

W senacie USA na temat zbrojeń

W senacie amerykańskim rozpoczęła się dyskusja na temat zakupów na cele wojskowe w obecnym roku finansowym. Projekt ustawy przewiduje przeznaczenie na ten cel 19,2 miliarda dolarów.

W toku debaty w senacie poruszona będzie tzw. „poprawka dotycząca zakończenia wojny wietnamskiej” przewidująca całkowite wycofanie amerykańskich wojsk z południowego Wietnamu do połowy 1971 roku i oczywiście znów stanie problem ogólnego kierunku amerykańskiej polityki w Azji Południowo-Wschodniej, która zdaniem wielu senatorów — powoduje nieustanne przedłużanie wojny w Wietnamie i rozszerzenie jej na terytorium sąsiednich krajów.

Przewiduje się, że niemniej napięta będzie dyskusja w sprawie ograniczenia wydatków wojskowych w ogóle, a szczególnie wydatków na program wojskowych zakupów i badań Pentagonu. „New York Times” pisze, że podobnie jak i w ubiegłym roku poważniejszy spór rozgorzeje wokół problemu dotyczącego wydatków na system obrony rakietowej „Safeguard”. (PAP)

USA odpowiedzialne za zbrodnie w Wietnamie

Senator Charles Goodell podał do wiadomości publicznej treść listu wystosowanego do prezydenta Nixona przez 21 senatorów, reprezentujących obydwie partie — demokratyczną i republikańską. Wyrażają oni protest i oburzenie z powodu traktowania więźniów politycznych i jeńców wojennych w południowowietnamskich więzieniach i obozach koncentracyjnych oraz domagają się, ażeby administracja USA wywarła odpowiedni nacisk na marionetkowy reżim sąsiedni i położyła kres takiemu stanowi rzeczy.

Członek Izby Reprezentantów USA, Ogden Reid zapowiedział, że poruszy na forum Kongresu sprawę roli i udziału Stanów Zjednoczonych w stworzeniu wspomnianych więzień i obozów koncentracyjnych.

Przeciw dostawom broni dla RPA

Generalny Sekretarz Światowej Rady Kościołów, Eugene Blake stwierdza w opublikowanym w piątek liście do Brytyjskiej Rady Kościołów, że sprzedaż broni RPA byłaby symbolem przemyślenia W. Brytanii z rasistowskimi, ciemnoskórymi reżimami południowoafrykańskimi. Światowa Rada Kościołów potępia dostawę broni dla RPA jako „najwyraźniej nie do pogodzenia z chrześcijańską moralnością”.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, tylko w części zachodniej okresami duże z możliwością przelotnych opadów oraz burz. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy do 26 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych. (PAP)

Strzeżonych plaż nadal za mało

W ciągu pierwszego półrocza br. utonęło w kraju 425 osób; pierwszych 20 dni lipca przyniosło jeszcze bardziej wstrząsający bilans: 134 osoby straciły życie podczas kąpiei! W ocenie MO — po alkoholu i braku należytej opieki nad dziećmi — trzecie miejsce na liście głównych przyczyn utonięć zajmuje brak dostatecznej ilości strzeżonych plaż i kąpielisk.

Toną setki osób, a apele o zwiększenie bezpieczeństwa wypoczynku nad wodą nie przynoszą spodziewanego efektu. Strzeżonych kąpielisk nie przybywa, natomiast zwiększa się liczba tablic „kapiel wzbroniona”. Równocześnie kąpieliska strzeżone „pekają w szwach” i często nie gwarantują czystości.

W woj. szczecińskim — tylko w nadmorskich miejscowościach wezrasowych istnieją stosunkowo dobrze zagospodarowane i strzeżone plaże.

Również w sąsiednim województwie koszalińskim, zwłaszcza w jego środkowej i południowej części, wyraźnie brakuje strzeżonych kąpielisk. W rezultacie na jedno strzeżone kąpielisko przypada kilka, a nawet kilkanaście „dzikich”. Podobnie jest w innych rejonach kraju.

W ostatnim okresie poprawiło się nieco bezpieczeństwo nad zbiornikami wodnymi Białostockiej — czuwa tu m. in. 500 osób zorganizowanych w 36 drużynach WOPR i 20 drużynach ORMO. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
25
LIPCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 175 (8219)
Cena 50 gr

Fala powodziowa przesuwana się na północ

Wysoka fala wiślana w dość szybkim tempie spływa w dół. Przewiduje się, że w sobotę fala kulminacyjna opuści tereny woj. warszawskiego i przesunie się do woj. bydgoskiego. We wszystkich nadwiślańskich powiatach tego województwa ogłoszono alarm powodziowy.

Mimo szybkiego tempa spływania kulminacyjnej fali na terenie woj. warszawskiego, nie odwołano w piątek alarmu dla żadnego z nadwiślańskich powiatów, ponieważ poziom wody przekraczał wszędzie stany alarmowe. Napierająca fala zmyła na przestrzeni pół kilometra naruszony w czwartek wał ochronny w okolicy Rejszewa i szerzej rozlała się na łąki. Czoło fali, docierając do Płocka, zalało część domów w położonej na niskim brzegu dzielnicy Radziwie. W Borowiczkach zalanych zostało 20 gospodarstw. Ludzi ewakuowano. Łącznie w woj. warszawskim ewakuowano ponad 300 rodzin-mieszkańców kęp wiślanych i nisko położonych dolin nadzecznych.

W Warszawie w ciągu ostatniej doby poziom wody obniżył się o ponad 60 cm. Z góry rzeki napływa druga fala, która przyniesie wezbrane wody Sanu. Nie będzie ona jednak tak wysoka, jak pierwsza.

W woj. kieleckim alarm powodziowy utrzymany był tylko dla pow. Białobrzegi, któremu ciągle jeszcze zagrażała Pilica.

Po południu odwołano ostatnie alarmy powodziowe na terenie Rzeszowszczyzny, pow. Mielec i Tarnobrzeg. Na terenach tych utrzymany został jedynie stan pogotowia, niezbędny ze względu na konieczność czuwania przy rozmykłych wałach przeciwpowodziowych na Wiśle. Na pozostałych rzekach Rzeszowszczyzny stan wody opadł już poniżej stanu ostrzegawczego. Powiatowe komitety przeciwpowodziowe przystąpiły do dokładnego szacowania szkód, wyrządzonych przez powódź oraz opracowania programu likwidacji skutków tego żywiołu.

W piątek odwołany został również alarm dla całego woj. krakowskiego. Na wszystkich

drogach uszkodzonych przez powódź pracują ekipy remontowe. Jeszcze tylko na 7 liniach nie kursowały autobusy PKS. Ludność ewakuowana w czasie powodzi powraca do swych domostw.

Odwołano także alarmy na terenie woj. katowickiego i opolskiego. (PAP)

Redukcja wojsk na Filipinach

Departament Obrony USA poinformował wczoraj, że do czerwca przyszłego roku Stany Zjednoczone wycofają z Filipin 6 tys. swych żołnierzy. W chwili obecnej na Filipinach znajduje się 26.900 żołnierzy amerykańskich. Przewiduje się, że siły te zostaną zredukowane w przyszłości do 18.400 osób. Redukcja nie obejmuje wojsk lotniczych. (PAP)

Polsko-meksykańska umowa kulturalna

Przebywający z oficjalną wizytą w Polsce minister oświaty i kultury Meksyku dr Agustín Yáñez, przyjęty został 24 bm. przez ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzejchowskiego.

Z Irlandii

Dla uniknięcia dalszych zamieszek

Rząd Irlandii Północnej ogłosił w piątek oświadczenie, w którym stwierdza, że zamierza podjąć dalsze kroki zmierzające do opamiętania napiętej sytuacji w kraju. Przewiduje się m. in. 6-miesięczny zakaz demonstracji ulicznych oraz powrót oddziałów policji północnoirlandzkiej na teren zamieszkałe przez ludność katolicką. Są one patrolowane obecnie przez żołnierzy brytyjskich. (PAP)

W sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego

Wczoraj w drugim dniu obrad IV Krajowego Kongresu Arabskiego Związku Socjalistycznego, odbyła się otwarta sesja, w czasie której przewodniczący tego związku prezydent Naser odpowiadał na pytania zadawane przez uczestników sesji.

Inauguracyjne przemówienie prezydenta Nasera było szeroko cytowane przez światowe agencje prasowe, które przytaczały te fragmenty przemówienia, w których prezydent wyrażał gotowość uregulowania problemu bliskowschodniego.

Znamienna jest reakcja Tel Awiwu. Koła rządowe wstrzymują się od wszelkich publicznych oświadczeń. Natomiast w komentarzach radiowych i prasowych atakuje się stanowisko, rządu ZRA. Charakterystyczne jest ogłoszenie bezpośrednio po zakończeniu przemówienia Nasera komunikatu rzecznicza wojskowego w Tel Awiwie o próbie zaatakowania w nocy z czwartku na piątek przez lotnictwo izraelskie egipskich obiektów, położonych w strefie Kanału Sueskiego.

Jordańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało, że do Ammanu przybył dr Hassan Sabri Al-Choli — osobisty przedstawiciel prezydenta ZRA Nasera.

Około 200 Palestyńczyków deportowanych przez władze izraelskie z okupowanego zachodniego brzegu Jordanu zapowiedziało na poniedziałek marsz protestacyjny przed siedzibę Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża na znak protestu przeciwko izraelskiej polityce wysiedleńczej. Decyzja zapadała na wiecu, który deportowani Palestyńczycy zorganizowali w czwartek w stolicy Jordanii.

Eksploatacja siarki tematem obrad

Państwowej Rady Górnictwa

W piątek, pod przewodnictwem prof. Bolesława Krupińskiego odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa. Obrady poświęcone były problemom eksploatacji siarki metodą podziemnego wytopiania oraz wykorzystania kopalni towarzyszących.

Rada podkreśliła potrzebę intensyfikacji badań naukowych mających na celu zwiększenie stopnia wykorzystania złóż i poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych przy eksploatacji siarki metodą podziemnego wytopiania.

Zwrócono również uwagę na konieczność pełniejszego przestrzegania przez resorty uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dotyczącej zwiększenia produkcji i lepszego wykorzystania kopalni towarzyszących i niektórych surowców mineralnych dla potrzeb gospodarki narodowej. Przyczyni się to do ograniczenia importu tych surowców. (PAP)

W Poznaniu

Inauguracja Dni Kultury ZRA

Wernisaże wystaw pt.: „Zjednoczona Republika Arabska w fotografii dokumentalnej” oraz „Egipt” w fotografii prof. dr Tadeusza Cypriana, zainaugurowały wczoraj w Poznaniu obchody „Dni Kultury ZRA”. Na uroczystości te przybył do Poznania ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Warszawie — Amin Mahomet Samy w towarzyszącym sekretarza prasowego ambasady Nobila Osmana Mahmouda oraz sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki — Kwiryla Grali.



Ambasador ZRA w Polsce Amin Mahomet Samy (na pierwszym planie) na spotkaniu z działaczami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w salach poznańskiego MKPiK. Naprzeciwko ambasadora od prawej kolejno: Maciej Frajtek — kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN, dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej — Franciszek Łozowski oraz dyrektor Zenon Wachowiak z PUPIK „Ruch” w Poznaniu. Fot. — „Głos”

Goście zwiedzili obie wystawy w Pałacu Kultury, oprowadzani przez wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznań — Zbigniewa Rudnickiego oraz dyrektora Pałacu — Jana Szajka, a następnie spotkali się w siedzibie Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy z przedstawicielami środowisk twórczych naszego miasta oraz działaczami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej.

Ambasador ZRA w Polsce — Amin Mahomet Samy poinformował dziennikarzy o aktualnych problemach politycznych oraz kulturalnych ZRA, podkreślając serdeczną przyjaźń między naszymi narodami i pomoc Polski dla ZRA w obliczu agresji Izraela i przewyższenia jej skutków przez narody arabskie. Ambasador ZRA

szczególnie wiele uwagi poświęcił tu polsko-egipskiej współpracy w dziedzinie archeologii i ratowania zabytków staroegipskiej kultury. Następnie ambasador ZRA w Polsce przekazał na ręce prezesa oddziału poznańskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej — dyr. Edwarda Zimmera, pamiątkowy talerz wykonany przez egipskich rzemieślników. Warto tu jeszcze dodać, że w „Dniach Kultury ZRA” w Poznaniu otwarte zostały jeszcze dwie dalsze wystawy: „Kultura egipska wczoraj i dziś w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki oraz „Migawki z ZRA” w Klubie Handlowca „Merkury”.

Wczoraj ambasador ZRA w Polsce oraz towarzyszące mu osoby zwiedzili Wolsztyn, koncertował dla nich Chór Chłopi i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Stefana Stuligrosza. Dzisiaj ambasador ZRA gościć będzie w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych, a następnie u ZMS-owców w Rudnie. (ob)

Stan wyjątkowy w Laosie

Królewski rząd Laosu ogłosił w czwartek stan wyjątkowy w sześciu południowych prowincjach kraju. (PAP)

Przed rokowaniami w Moskwie

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych — Walter Scheel spotkał się w piątek w południe z członkami komisji spraw zagranicznych Bundestagu i Bundesratu w celu poinformowania ich o przewidzianym programie i tematyce na rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie zawarcia układu o wyrzeczeniu się stosowania siły.

Przeciwko manewrom NATO

Przeprowadzone w tym tygodniu na terytorium Danii (w zachodniej Jutlandii) manewry NATO „Love song” wzbudziły gwałtowne protesty ludności i tu rystów, odpowiadających w miejscowościach, w pobliżu których odbywały się ćwiczenia.

Referendum w Maroku

W piątek rozpoczęło się w Maroku referendum nad projektem nowej konstytucji. Uprawnionych do udziału w referendum jest 5

milionów wyborców marokańskich. Partie postępowe; Partia Niepodległości Istiklal i Narodowy Związek Sił Ludowych UNFP oraz Marokańska Unia Pracy i Poświęcenia Unia Pracujących Maroka wezwali ludność do głosowania przeciwko projektowi nowej konstytucji, uznając ją za antydemokratyczną i przyznającą zbyt duży zakres władzy królom.

Proces w Atenach

Przed sądem w Atenach rozpoczął się proces przeciwko 2 komandosom palestyńskim, oskarżonym o dokonanie na lotnisku ateńskim zamachu na samolot izraelskich linii lotniczych „El-Al” w listopadzie ubr.

Próba porwania

W czwartek władze wojskowe w Rio de Janeiro podały do wiadomości, że wczoraj w nocy

Rogers — Dobrynin

W stolicy USA odbyło się w piątek kolejne spotkanie między sekretarzem stanu USA — Williamem P. Rogersem a radzieckim ambasadorem w USA — Anatolijem Dobryninem. Spotkanie poświęcone było problemom bliskowschodnim.

W dziedzinie energii jądrowej

W Moskwie podpisany został protokół o współpracy w dziedzinie energii jądrowej między ZSRR i CSRS. Czechosłowacka ba za badawczą i rozwojowo-produkcyjną włączy się do wspólnego programu prac, którego celem jest koprodukcja w dziedzinie budowania wielkich reaktorów jądrowych.

By domy rosły szybciej

Warszawa nie przestaje być ogromnym placem budowy. Pod względem rozmiarów budownictwa mieszkaniowego stolicę wyprzedza jedynie Śląsk. Wprowadza się do nich blisko 65 tys. osób, a więc mniej więcej tyle, ile liczą takie miasta, jak Płock, Tychy czy Piotrków.

Ze szczególnym nasileniem ujawniają się w warszawskiej praktyce budowlanej problemy i trudności, typowe dla budownictwa w całym kraju.

Kłopoty zaczynają się jeszcze przed przystąpieniem do budowy. Sprawa nr 1 jest przygotowanie terenu pod nowe osiedla i domy. Formalności związane z przejmowaniem terenów od dawnych użytkowników spowodowały, że na kilkunastu placach budowy przystąpiono do realizacji obiektów z opóźnieniami od 1 do 10 miesięcy.

Wielki rozwój miasta zmusza urbanistów i planistów do sięgania po nowe tereny budowlane, położone na obszarach pozbawionych podziemnych instalacji komunalnych, dróg, i ulic. Brak wyprzedzającego przygotowania terenu wytworzył specyficzną sytuację, w której prawie regułą staje się rozpoczęcie robót przez przedsiębiorstwa zabierające teren równocześnie z pracami budowlanymi.

Sytuacja taka nie jest normalna i musi ulec zmianie. Zjednoczenie Budownictwa „Warszawa” rozpoczęło w tym roku zbrojenie terenów na własną rękę — w br. wykona roboty wartości 40 mln. zł. Niezależnie jednak od tego, kto będzie przygotowywał teren pod budowę — czy przedsięwzięcia budowlane czy komunalne, istnieje pilna potrzeba wprowadzenia prefabrykatów i uprzemysłowienia metod wykonywania instalacji podziemnych.

Aby usprawnić roboty przy wykonywaniu łazienek warszawskie budownictwo rozpo-

częło produkcję i montowanie gotowych kabin sanitarnych. W tym roku stosuje się już całkowicie prefabrykowane łazienki w 20 proc. nowych domów. Korzyści: mniej usterek i przyśpieszenie cyklu realizacji budynku o blisko miesiąc.

Mimo tych korzystnych innowacji, wciąż ostro występuje dysproporcja między uprzemysłowieniem konstrukcji budynków i ich obudowy a robotami wykończeniowymi. Poprawę można uzyskać jedynie przez maksymalne zmechanizowanie prac wykończeniowych. Do tego celu niezbędne są elektronarzędzia. Niestety mimo pilnych potrzeb i licznych postulatów pod adresem przemysłu, produkcja elektronarzędzi dla budownictwa nie jest podejmowana.

Brak nowoczesnych narzędzi do najbardziej pracochłonnych prac, jakimi są roboty wykończeniowe, nie pozostaje bez wpływu na jakość budownictwa.

Mimo iż przedsiębiorstwa budowlane ponoszą część winy za braki i usterek ponosi ją również przemysł. A przykładów złej produkcji na potrzeby budownictwa jest wiele. W ub. roku np. prawie 90 proc. grzejników nie wytrzymało pierwszej próby ciśnienia przeprowadzonej w nowych warszawskich domach. Płytki podłogowe pęcały ulegając odkształcaniu i bardzo często trzeba je wymieniać. Podobne kłopoty są z klepką drewnianą.

Budownictwo warszawskie znajduje się w przededniu ważnej reorganizacji. Przygotowuje się bowiem założenia i zasady działalności dla 4 kombinatów budowlanych, które zaczęły działać w przyszłym roku. Chodzi o to, aby stworzyć taką organizację, która zapewni budownictwu możliwości dysponowania wszystkimi środkami niezbędnymi do prawidłowej realizacji zadań. Kombinaty obejmować będą swoim zakresem działania zarówno produkcję prefabrykatów, jak i montaż elementów na budowie oraz wykończenie budynków. (PAP)

Polscy robotnicy wyróżnieni w CSRS

W związku z naszym świętem narodowym, w położonym w okręgu ostrawskim Krnovie odbyła się uroczystość udekorowania 24 polskich robotników i robotników leśnych odznakami: „Wybitny pracownik przedsiębiorstwa” i „Najlepszy pracownik przedsiębiorstwa”. Jest to wyróżnienie dla czołowych członków załogi polskiej, która pracuje w krnovskiej dyrekcji lasów państwowych. Dyrekcja ta zajęła pierwsze miejsce w ogólnoczechosłowackim współzawodnictwie przedsiębiorstw gospodarki leśnej i gospodarki wodnej. (PAP)

Raport o nastrojach amerykańskich studentów

„Stoimy w obliczu kryzysu”

8 maja br. prezydent Nixon reagując na wzmożoną falę demonstracji i rozruchów na amerykańskich uczelniach powołał do życia urząd specjalnego doradcy do spraw młodzieży i studentów. Na stanowisko specjalnego doradcy mianowany został rektor uniwersytetu Vanderbilta — Alexander Heard.

23 bm. Alexander Heard ogłosił liczący 40 stron raport, w którym przedstawia ocenę nastrojów wśród młodzieży i studentów.

A oto fragmenty raportu: uważamy, że administracja nie zdaje sobie w pełni sprawy z tego, że stoimy w obliczu narodowego kryzysu. Operacja kambożańska i zabójstwa studentów w Jackson i Kent gwałtownie zaostrzyły nastroje wśród tych, którzy już poprzednio protestowali przeciwko wojnie i wyrażali generalne niezadowolenie z istniejących warunków społecznych. Co więcej, operacja w Kambodży ujawniła istnienie nastrojów antywojennych i niezadowolonych z sytuacji społecznej również wśród tych studentów, którzy zazwyczaj zajmowali umiarkowane lub konserwatywne stanowisko polityczne.

Jednym z ważkich elementów niezadowolenia i frustracji wśród młodzieży — kontynuuje raport — jest narastające przekonanie o nieskuteczności posunięć władz mających rozwiązać kluczowe bieżące problemy wojny, rasizmu, zatrucia naturalnego otoczenia itd.

Osobny rozdział raportu poświęcono nastrojom wśród czarnej młodzieży i studentów. Wywniesiona została tu następująca teza: „wrzenie wśród czarnych studentów jest odzwierciedleniem nastrojów wśród całej czarnej ludności. Frustracja, gniew, złość i obawy wśród czarnych studentów wyrażają uczucia ogromnej większości czarnego społeczeństwa. (PAP)

Partyzanci Boliwii wzywają do walki

Agencja Prensa Latina opublikowała oświadczenie grupy rewolucjonistów z organizacji „Wojsko Wyzwolenia Narodowego Boliwii” (ELN) na temat ich udziału w ruchu partyzanckim na terenie tego kraju.

Rewolucjoniści — obywatele Boliwii, Brazylii, Argentyny, Chile, Kolumbii i Meksyku — stwierdzają, że tylko zdecydowana walka zbrojna, może doprowadzić do faktycznego wyzwolenia zarówno Boliwii, jak i innych krajów Ameryki Łacińskiej. Podkreślają oni, że nadeszła obecnie sprzyjająca chwila do rozpoczęcia z amerykańskim imperiaлизmem i że wszyscy patriotów narodów południowoamerykańskich powinni przyłączyć się do tej walki.

Przekazana agencji Prensa Latina deklaracja wzbudziła wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, w związku z aktualną sytuacją w Boliwii, wywołaną wznowieniem akcji partyzanckich i kataryzycznym rozkazem gen. Ovando zlikwidowania nowych ognisk rewolucji. (PAP)

Plantacja „żubrówki”

Trawa „żubrówka”, wykorzystywana do wyrobu wódki o tej samej nazwie — może być równie uprawiana. W ub. roku na terenie nadleśnictwa Rudka, gdzie „żubrówka” występowała, nie w stanie naturalnym, założono doświadczalną plantację tej pachnącej trawy. W bieżącym roku z plantacji o powierzchni 0,5 ha zebrano około 300 kg trawy. (PAP)

„Światowid” — gospodyniom

Produkcję wielu nowych wyrobów sprzętu gospodarstwa domowego na zaopatrzenie rynku krajowego i eksport uruchamia w tym roku Mysłkowska Fabryka Naczyn Emaliowanych „Światowid”.

W grupie naczyń kuchennych nowością 1970 r. jest szybownik aluminiowy „Trump” o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych, poprawiających walory użytkowe i bezpieczeństwo w użytkowaniu. Zastosowano w nim specjalnej konstrukcji pokrywę oraz uszczelkę gumową nie stykającą się ze znajdującym się wewnątrz pożywieniem; oprócz dotychczas używanych zaworów zainstalowa-

no dodatkowy zawór bezpieczeństwa. W IV kwartale br. myslkowska fabryka dostarczy na rynek ponad 2 tys. sztuk tego typu szybowników 3-, 5- i 7-litrowych. Ich cena zależnie od pojemności wynosić będzie 500 — 700 zł.

Nowością jest opracowywany obecnie w fabryce nowy, pierwszy w kraju uniwersalny typ 3-palnikowej kuchenki gazowej. Jej konstrukcja pozwala na stosowanie, w zależności od warunków, wszystkich trzech rodzajów paliwa: gazu świetlnego, ziemnego albo też gazu płynnego. W IV kwartale br. opuści fabrykę seria informacyjna — 100 sztuk tego typu kuchenek.

Wielkim ułatwieniem w porządkach domowych będą niewątpliwie wyprodukowane po raz pierwszy w myslkowskiej fabryce tzw. wiadra z wyżymaczkami. W ocynkowanych 8-litrowych wiadrach zamontowane są specjalne walki do wyżymania ścierek. Cena takiego wiadra wynosić będzie ok. 100 zł. (PAP)

Gruzini — bohaterem narodowym Włoch

Za bohaterstwo i wyjątkowe poświęcenie wykazane w walkach w szeregach włoskiego ruchu oporu obywatel radziecki Fore Mosulizwili dekretem prezydenta Włoch został pośmiertnie odznaczony złotym medalem „Za waleczność” — najwyższym odznaczeniem kraju. Po Bohaterze Związku Radzieckiego rosyjskim żołnierzu Fiodorze Poletaiewym, Gruzini Fore Mosulizwili jest drugim obywatелем radzieckim, który został bohaterem narodowym Włoch. (PAP)

Skutki powodzi



W województwie krakowskim powódź wyrządziła wielkie szkody. Na zdjęciu: zniszczona przez rzekę szosa Nowy Sącz — Krynica. Fot. — CAF

Potrzebne nowe prawo budowlane

Polskie prawo budowlane wymaga modernizacji — tak najkrócej można przedstawić wnioski naukowców Instytutu Nauk Prawnych PAN i przedstawicieli resortu budownictwa oraz licznych grona specjalistów z placówek naukowych, z wyższych uczelni technicznych i rad narodowych.

Prawo to bowiem obowiązuje w Polsce w niezmienionej treści i formie od ponad 10 lat, a przecież w ciągu tego czasu nastąpiły znaczne zmiany w rozmiarach budownictwa i technice, w zasadach projektowania i wykonawstwie inwestycji.

Lata przeszłej 5-letki wymagać będą od budownictwa dużych zmian w organizacji i zarządzaniu procesem budowlanym. Będzie to swoista rewolucja techniczna. Tymczasem w 100 artykułach obowiązującego obecnie prawa budowlanego znajduje się wiele luk i braków.

Wiele kłopotów inwestorom państwowym, spółdzielczym i prywatnym, projektantom i użytkownikom budynków — przysparza stary, biurokratyzowany system administracji budownictwa. Nadmierne ilości wymaganych decyzji, zezwoleń dotyczących lokalizacji budowy, odbioru budynków itp. stwarza istny „kontredans” papierków.

Propozycje naukowców — prawników dotyczą powołania jakiegoś centralnego urzędu nadzoru budowlanego i nadania mu pełnych kompetencji przy zatwierdzaniu projektów i kontroli prowadzonych prac.

Konkretnym, ważnym postulatem jest zmniejszenie zakresu działania administracyjnych władz lokalnych, a przeniesie-

nie ciężaru decyzji na projektantów i wykonawców. Problemem samym w sobie jest unormowanie spraw tzw. uprawnień budowlanych. Problem uprawnień wprowadza poważny rozdział między fachowcami, bowiem dotychczasowe przepisy nie precyzują kto może być prowadzącym roboty.

Istnieje też potrzeba wyposażenia organów nadzoru budowlanego w prawo karnania, bez uciekania się do sądów.

Koniec prac nad projektem nowego prawa budowlanego przewiduje się w roku 1972. (PAP)

Miasta amerykańskie „czernieją”

Wyniki spisu powszechnego w USA

Spis powszechny w USA przeprowadzany jest raz na 10 lat. Ostatni, za dekadę lat sześćdziesiątych, został przeprowadzony na wiosnę br. Ostateczne wyniki nie zostały jeszcze opracowane. Prasa przynosi już jednak wstępne dane, obrazujące niektóre tendencje rozwoju procesów społecznych, jakie zachodziły w USA w latach sześćdziesiątych.

Spis potwierdził przewidywania, że wskaźnik przyrostu naturalnego w USA wyraźnie zmalał w porównaniu z poprzednią dekadą. W 1968 roku wskaźnik ten był najniższy z notowanych kiedykolwiek w Stanach Zjednoczonych. W ciągu całego minionego dziesięciolecia liczba mieszkańców USA wzrosła o około 25 mln. wliczając w to przyrost spowodowany ruchem imigracyjnym. W dniu 1 kwietnia br. Stany liczyły około 205 mln. mieszkańców.

Jako szczególnie ważne i porażające za sobą poważne konsekwencje polityczne oceniano się zjawisko migracji z centrów miast do osiedli podmiejskich. W omawianym dziesięcioleciu liczba mieszkańców wielkich miast wzrosła zaledwie o 750 tys., a liczba mieszkańców osiedli podmiejskich o 14 mln.

Ponieważ z centrów na przedmieścia wyprowadzają się głównie białe, zamożne rodziny, w konsekwencji miasta „czernieją” i biednieją. Przeciętna zarobków rocznych rodzin zamieszkujących centra 10 największych miast USA zmalała w minionej dekadzie o 15 procent. Zmniejszyły się w związku z tym dochody miast. Uważa się, że w ciągu obecnego pięcioletnia wielkie miasta nie będą w stanie z własnych dochodów usuwać śmieci i odpadków i że wydatki na ten cel będą musiały być wprowadzone do budżetu federalnego.

Spis powszechny rzucił ciekawe światło na problem muryzacji w USA. Przyrost naturalny czarnej i kolorowej

ludności kraju jest trzykrotnie większy, niż ludność białej. Trwa szybka migracja Murzynów do miast i obecnie 70 procent czarnych obywateli — jest mieszkańcami metropolii w poszczególnych stanach. Liczba białych mieszkańców wielkich miast w omawianej dekadzie spadła o 2,1 mln., a liczba czarnych mieszkańców zwiększyła się o 2,6 mln. (PAP)

Okupacja katedry w Grenadzie

250 hiszpańskich robotników budowlanych zamknęło się na 48 godzin w katedrze w Grenadzie na znak protestu przeciwko krwawym wydarzeniom, do jakich doszło w dniu 21 lipca w tym mieście. Do strajkujących robotników siły porządkowe otworzyły w tym dniu ogień, aby rozproszyć demonstrantów. Trzech robotników poniosło wtedy śmierć, a 46 osób, strajkujących i policjantów, odniosło rany.

Strajk robotników budowlanych w rejonie Grenady, który był powodem zajść, jest kontynuowany. (PAP)

26 lipca — rocznica szturm na Moncade

Święto narodowe Kuby

Wielki wiec mieszkańców Hawany i delegacji z krajów zagranicznych odbędzie się 26 lipca, w 17 rocznicę ataku partyzantów Fidela Castro na koszary Moncade Santiago de Cuba — pisze korespondent PAP, red. Ryszard Ginalska. Oczekuje się, że w niedzielny przemówieniu Fidel Castro przedstawi stanowisko władz Kuby wobec aktualnych problemów wewnętrznych, jak i polityki zagranicznej tego kraju.

Obchody święta 26 lipca już się rozpoczęły. Od środy w Hawanie i innych miastach odbywają się liczne spotkania, organizowane przez Komitety Obrony Rewolucji, z udziałem bohaterów tej akcji, która zapoczątkowała późniejszą wojnę wyzwoleńczą przeciwko reżimowi Batisty.

Prasa zamieszcza wiele materiałów historycznych, przypominających zarówno tych, którzy zginęli w czasie walk lub później zostali bestialsko zamordowani, jak i rolę pozostałych przy życiu uczestników ataku, dziś przywódców rewolucji.

Najwięcej uwagi prasa poświęca Abelowi Santamarii, który był zastępcą Fidela Castro podczas szturm na Moncade i znalazł się w

gronie zamęczonych na śmierć przez żołnierzy Batisty. Abel Santamaria, zgodnie z dyktandami Komisji Orientacji Rewolucyjnej KC KP Kuby, jest centralną postacią tegorocznych obchodów 26 lipca.

Na obchody święta narodowego Kuby przybyła w czwartek rano do Hawany duża grupa gości zagranicznych, m. in. delegacja radziecka oraz delegacje z Laosu, Mongolii i Rumunii.

Na uroczystości święta narodowego Kuby wyjechał 24 bm. do Hawany kierownik wydziału administracyjnego KC PZPR — Stanisław Kania. W skład delegacji wchodzi także ambasador PRL w Hawanie Józef Klasa.

Poza udziałem w centralnych obchodach goście zwrócą szereg gospodarstw rolnych i zakładów przemysłowych, zapoznając się z osiągnięciami gospodarczymi Kuby.

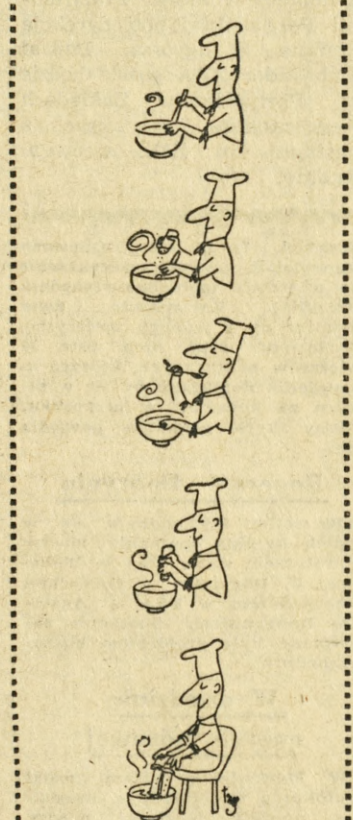
W związku z niedzielnym świętem i rozpoczętym już w piątek karnawałem, stolica Kuby przybrała odświętną szatę. Wszystkie ulice i gmachy publiczne są udekorowane portretami bohaterów walk o niepodległość Kuby, flagami narodowymi oraz odznakami „Ruchu 26 lipca”. (PAP)

Przeciwko oszustom reklamowym w USA

W Stanach Zjednoczonych rozwija się kampania walki przeciwko oszustom reklamy.

Okazało się, że większa część głośno propagowanych w telewizji i prasie tzw. „zbożowych mieszanek” śniadaniowych jest niemal bezwartościowa. Wbrew reklamowanym zapewnieniom nie zawierają one istotnych składników odżywczych, a głównym skutkiem ich konsumpcji jest nadmierne tycie. Do takiego wniosku doszła jedna z mnożących się ostatnio w Stanach Zjednoczonych komisji społecznych, które usiłują ukroć praktyki wielkich firm. (PAP)

..... HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny oprac. Bogna Woiciechowska

Nie tylko mechanizacja...

Kółka rolnicze w Wielkopolsce, liczące ponad 120 tysięcy członków, to potężna organizacja, zrzeszająca znaczną większość rolników, którzy odgrywają niepoślednią rolę na rynku zbożowym, mięsnym i mlecznym. Toteż siła oddziaływania tak licznej i zasobnej w środki organizacji „kółkowej” na poziom produkcji, postęp agrotechniczny i zootechniczny wsi powinna być większa niż obecnie.

Tymczasem na tegorocznych walnych zebraniach kółek rolniczych odzywały się głosy, które można streścić następująco: „przekazaliśmy sprzęt mechaniczny do międzykółkowej bazy maszynowej — nie mamy więc co robić”. Nie były to wprawdzie zbyt liczne głosy, ale faktem jest, że w niektórych kółkach rolniczych, po zorganizowaniu MBM-ów, nastąpił pewien zastój w działalności. Niektórym członkom za rządów zdawało się, że po przekazaniu maszyn powstała we wsi próżnia, której nie ma czym wypełnić.

Szukając przykładu

Nowoczesne maszyny w rolnictwie, to sprawa oczywiście bardzo ważna, a może nawet decydująca w procesie intensyfikacji produkcji, ale nieprawdą jest jakoby poza działalnością mechanizacyjną, organizacja „kółkowa” we wsi nie miała co robić. Jest bowiem gama zadań gospodarczych, społecznych, zawodowych, oświatowych, produkcyjno-koordynacyjnych, specjalizacyjnych, technicznych i kulturalnych, które mogą być z lepszymi efektami rozwiązywane w zespołowym działaniu, kierowanym przez organizację z wieloletnimi doświadczeniami.

W poszukiwaniu kółka rolniczego, które by potwierdziło ten tok rozumowania, pojechałem w teren. Znalazłem ich wiele. Wybrałem jedno w powiecie wrzesińskim, w powiecie, który jako pierwszy w Polsce przeszedł całkowicie na system koncentracji „kółkowego” sprzętu mechanicznego w bazach maszynowych. Już w Powiatowym Związku KR, jego sekretarz inż. B. Retes zapewnił mnie, że zarządy i członkowie 83 kółek rolniczych nie prowadzących usług mechanizacyjnych, mają pełne ręce roboty konstruktywnej, pożytecznej dla środowiska. Z maszyn korzystają jak dawniej, może nawet sprawniej, bo coraz więcej MBM-ów przecho-

dzi na brygadowy system obsługi wsi w swoich rejonach.

Jedziemy do Kołaczka. Wieś liczy 70 gospodarstw wysokotowarowych. Wszyscy należą do kółka rolniczego. Maszyny wraz z aktywami i pasywami finansowymi przekazały Bazy przed pięciu laty, delegując równocześnie co najenergiczniejszych kolegów do Społecznej Rady Użytkowników. Baza funkcjonuje jak najbardziej pawidłowo. Kołaczkanie nie mają dotychczas żadnych pretensji, nie zanotowano skarg lub zażaleń.

Mówi Tadeusz Waszak

— Przekazanie maszyn Bazy — informuje mnie na wstępie skarbnik miejscowego kółka — rozwiązało nam ręce. Mielśmy sporo kłopotów, tym działem kierowaliśmy przecież w ramach pracy społecznej. Nie starczało nieraz czasu na inne rodzaje działalności. Po zdaniu maszyn zabraliśmy się też zaraz do przygotowań — że tak powiem — wodociągowych. To też mechanizacja i to jeszcze jak ważna w gospodarstwie domowym i hodowlanym.

I tu popłynęła szczegółowa opowieść o blaskach i cieniach trudów przygotawczych, o trudnościach instalacyjnych, o organizacyjnych i finansowych ostaraniach uwieńczonych w rezultacie pełnym powodzeniem. Cała sieć wodociągowa dla tak dużej wsi kosztowała 2 300 000 zł. Wkład finansowy kółka i prace mieszkańców w czynnie społecznym obliczono na prawie półtora miliona złotych — resztę pokryto dotacjami, m. in. z Prezydium PRN i WRN. Zarząd kółka był nie tylko inicjatorem rozpoczęcia tego dzieła, ale również organizatorem i koordynatorem czynów społecznych w zakresie niefachowej robocizny. W sierpniu ubiegłego roku wszystkie zagrody w Kołaczku zostały włączone do sieci wodociągowej. Kawalek dobrej roboty, bo o pożyteczności takiej inwestycji nie potrzeba nikogo przekonywać. Obecnie dyskutuje się nad szczegółami zaprowadzenia mechanizacji w gospodarstwach domowych i zmechanizowania prac hodowlanych, co leży w sferze realnych możliwości mieszkańców tej wsi.

— Obracamy się wciąż jednak wokół mechanizacji. A co z działalnością kółka w innych dziedzinach? — pytam Tadeusza Waszaka i innych, obecnych przy rozmowie, działaczy.

Odpowiedzi zawierały tak obfite rejestry spraw, że nie sposób ich wszystkich zacytować. Ograniczę się więc do omówienia najważniejszych. A więc nawozy mineralne. Zarząd kupuje corocznie hurtem. Rolnicy odbierają bezpośrednio ze stacji. Na przykład pod zbiory 1970 roku — 330 ton czyli około 20 wagonów kolejowych. Zysk dla kółka — wygoda dla rolników. Podobnie załatwia się w Kołaczku sprawę wymiany ziarna siewnego i kwalifikowanych ziemniaków-sadze- niaków. Zbiorowo i wprost do zagrod.

Plany gromadzkie

— Nie zawsze — powiada T. Waszak — plany gromadzkie rozwoju produkcji rolnej dla Kołaczka pasują do struktury naszych gospodarstw i jakości gleb. Zbieramy się wtedy wszyscy dyskutujemy, przy mierzamy i wnosimy racjonalne poprawki. Na przykład ostatni plan zakładał wzrost produkcji mleka. Tymczasem u nas już szczyt możliwości. Poprawiliśmy. Mleko na dotychczasowym poziomie, a w zamian podwyższenie produkcji młodego bydła rzeźnego, bekoni i drobiu. Trudno, żeby GRN takich i podobnych poprawek nie zatwierdziła. Bo u nas istnieje rzecz można specjalizacja w zakresie hodowli, prowadzimy systematyczne szkolenie fachowe w sekcjach branżowych i w ogóle na zebraniach plenarnych kółka. Prawie każdej wiosennej niedzieli dokonujemy zbiorowej lustracji pól i na popołudniowych, a widocznych już błędach agrotechnicznych, wzajemnie się uczymy.

Z całą pewnością — dodajmy od siebie — jest to też dobra robota. Nauka w praktyce. Takim lustracjom towarzyszą najczęściej jakiś specjalista, inżynier, o nowych metodach naukowych w uprawie. Przenoszone przez „kółkowiczów” do praktyki, dają z reguły doskonałe wyniki. Podobnie dzieje się w sekcjach branżowych, jak np. w 30-osobowej sekcji producentów trzody chlewnej. Fakt, że członkowie tej sekcji sprzedają rocznie ponad 900 bekoni i od dwóch lat tylko w klasie ekstra, ma swe podstawy w nowoczesnych metodach żywienia, zastosowanych po dyskusji z naukowcami i doświadczeniemi w tej dziedzinie.

Z tej działalności płyną do kasy „kółkowej” pewne określone fundusze, przeznaczone m. in. przez zarząd na popieranie poczyną kulturalnych młodzieży, na masowe wycieczki krajoznawcze itp. W zeszłym roku np. pojechała wycieczka nad morze, do Trójmiasta, na co wydano z kółkowej kasy 20 tysięcy złotych, w bieżącym zaś do Krakowa, Wilejki i Nowej Huty za 18 tysięcy złotych.

Z tego krótkiego szkicu wynika, że nie tylko mechanizacja co aktywniejsze kółka żyją. Korzystając szeroko ze skoncentrowanego w MBM-ach sprzętu, członkowie i zarządy prowadzą ożywioną działalność organizatorsko-produkcyjną i zawodowo-oświatową, wywierając wysoce dodatni wpływ na ogólny poziom środowiska. Przykład Kołaczka i innych kółek świadczy, że poza mechanizacją typu usługowego jest szerokie pole do pożytecznej pracy. Trzeba tylko chcieć...

KAZIMIERZ JAŚWIECKI



TEATR

Sceniczna psychozabawa

Nie ma tu tradycyjnie pojętej sceny, nie ma lalek, nie ma nawet na dobrą sprawę i aktorów. Wykonawcy nie tyle bowiem grają w tym przedstawieniu, co raczej w zgodzie z założeniami autorów tekstów oraz reżysera, animują rozrzucone po scenie klocki, bawia się nimi, budują na oczach widzów domy, drzewa, samoloty, drogi. Tworzą na scenie po prostu pewne sytuacje.

Nowy spektakl „Marcinka” rozwiła znane już z poprzedniego przedstawienia, opartego również na propozycjach scenicznych Krystyny Miłobędzkiej, for my teatru zabawy. Naśladuje on kształt dziecięcych zabaw, nakłada na nie pewne skojarzenia, myśli i treści. Próbuje uateatralnić zabawę, albo inaczej — próbuje zrobić z zabawy teatr na nieco innych niż to każe tradycja zasadach.

Na początku, szczerze mówiąc, nie ma ani teatru, ani zabawy. Widz z trudem łapie kod myślowy i sens całej gry. Nie tylko zresztą widz dziecięcy. Trudności w zrozumieniu jej zasad ma także dorosły. Aktorzy surowym,

Jak ustawić nowy system zachęć materialnych do uczciwej pracy ludzi w sferze produkcji i obrotu towarowego, aby do sklepów nie przenikały towary tanie, przeterminowane, bądź zafałszowane? Okazuje się bowiem, że — mimo nacisku władz na producentów, aby polepszyli jakość towarów, mimo gęstniejącego siła kontroli w przemyśle i handlu hurtowym — klienci wciąż narażeni są na płacenie pełnej ceny za niepełnowartościowe produkty. Świadczą o tym choćby wyniki kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową.

Inspektorzy PIH ciągle krążą po sklepach strzegąc interesu klientów. Oczywiście, bez potrzeby nie ujawniają swych funkcji. Wolą zachowywać incognito. Występują w roli zwykłych kupujących. Stają w ogonku do lady i pilnie obserwują wygląd towarów, sposób ważenia, obliczania należności a szczególnie tak zwanych „zaokrągłeń”. I dopiero gdy widzą (są z reguły dobrzy towaroznawcami i rachmistrzami), że coś jest nie w porządku, wkraczają do akcji.

W toku akcji często powstają różnice zdań co do jakości danego towaru. A ponieważ doraźne badania organoleptyczne (wyglądu, smaku, zapachu, sposobu znakowania itp.) czasem nie wystarczają do rozstrzygnięcia sporów, inspektorzy biorą próbki „podejrzanych” towarów do analizy laboratoryjnej.

W I półroczu przebadali w ten sposób w Wielkopolsce 1937 różnych produktów. Niektóre z nich wielokrotnie, w różnych miejscach i tygodniach. A wynik? — W 833 przypadkach jakość badanych towarów odbiegała od obowiązujących norm. Wtedy obsługa sklepów musiała wy-

cofować ze sprzedaży zakwestionowane partie towaru.

Mimo, że wśród sprzedanych w I półroczu towarów (ponad 16 mld. zł), zakwestionowane przez PIH stanowią nieznaczny margines (10,2 mln. zł), co może świadczyć o powolnej lecz stałej poprawie kultury produkcji i obrotu, to jednak trzeba brać pod uwagę, że inspektorzy PIH nie są w stanie skontrolować wszystkich towarów i na pewno sporo bubił jednak do klientów przecieknie.

Symptomatyczna jest także „geografia” występowania towarów niepełnowartościowych.

Otóż na 290 sporządzonych w I półroczu br. analiz jakości wędlin, 36,9 procent próbek wykazywało niezgodności z obowiązującą recepturą. Na 275 analiz jakości przetworów owocowo-warzywnych, 52 procent wykazywało niezgodności z normami. Na 323 próby na-

Z problemów V Plenum

parów kawowych, aż 53,6 procent uzyskało ocenę niedostateczną. Podobnie było w wyrobach garmażeryjnych oraz serwowanej w gastronomii wódce. Rekord pobili jednak konserwy rybne: na 17 analiz wszystkie wykazały złą jakość tego produktu. Czy ludzie dopuszczający takie wyroby do sprzedaży, zdają sobie sprawę ze swej odpowiedzialności?

Obronna na ogół ręką wychodziły z analiz laboratoryjnych PIH produkty wielkopolskiej spółdzielczości mleczarskiej: masło i śmietana. Nicco gorzej — sery i twarogi. W maju toczyliśmy na łamach „Głosu” potyczkę przeciwko kantowaniu klientów przy kupnie kwiatów. Wszystkie, nawet okaleczone i zwiędłe, sprzedawano bowiem po cenach wyznaczonych dla gatunku ekstra.

Inspektorzy PIH zajęli się warzywami i owocami. W I półroczu spośród 4 700 ton zgłoszonych do ekspertyzy importowanych warzyw i owoców, 131 ton uznali za nie nadające się do sprzedaży, a dalsze 22 tony przeklasyfikowali. Jeszcze gorzej wypadła ocena warzyw i owoców krajowych. Spośród 565 ton zgłoszonych do ekspertyzy, aż 82 tony, czyli ponad 14 procent, uznano za nie nadające się do sprzedaży a dalsze 87 ton zaliczono do klasy tzw. pozanormowej, czyli najpodlejszej. I pomyśleć tylko, że gdyby nie inspektorzy PIH, to ten pośledni towar trafiłby do obrotu i to być może w wysokich klasach i cenach.

Na owe 10,2 miliona zł wartości zakwestionowanych w I półroczu towarów składają się w 75,5 procentach produkty branż przemysłowych, w 15,5 procentach przetwory mięsne i rybne, w 8,7 procentach inne branże spożywcze i w 0,3 procentach — różne. Produkty nie nadające się do sprzedaży i konsumpcji komi-

syjnie się niszczy. Nadające się jeszcze do konsumpcji, albo przecenia się i sprzedaje, albo odsyła do ponownego przerobu i uszlachetnienia. Zakwestionowany towar w żadnym przypadku nie powinien trafić na rynek w pierwotnej postaci, bądź cenie.

Co zrobić aby każdy pracownik przemysłu i handlu był zainteresowany w przeciwdziałaniu stratom? Aby po prostu sam nie robił braków i nie dopuszczał do ich powstawania u innych?

Na to pytanie starają się odpowiedzieć komisje do spraw przygotowania reformy budżetów w zakładach. Szukają one takich rozwiązań, które uzależniałyby wzrost zarobków nie tylko od poprawy rentowności przedsiębiorstw, lecz także od stopnia eliminacji braków.

I takie rozwiązania znajdują. Np. w przedsiębiorstwach wytwarzających towary rynkowe tak szeregują warunki płacowe, że w przypadku pogorszenia jakości produkcji, automatycznie zmniejsza się — co najmniej o 25 procent — fundusze premiiowe pracowników umysłowych i fundusze podwyżek robotników. Natomiast za każdy procent przekroczenia zadań na odcinku poprawy jakości, załoga otrzymuje nagrodę nawet wtedy, gdy „zagrozi” to przekroczeniem planowanego na dany rok wskaźnika wzrostu przeciętnych płac. Szczegółowe rozwiązania tej kwestii mogą w poszczególnych zakładach być różne. Lecz zasada pozostaje niezmienną: odtąd będzie się premiować za jakość produkcji.

PIOTR CHOJNACKI

Podgrzewany stadion

W Norwegii zainstalowano ogrzewanie nawierzchni stadionu sportowego w pobliżu Bergen za pomocą kabli grzejnych o długości 30 km. Dzięki tej instalacji uzyskano możliwość wielotygodniowego przedłużenia sezonu sportowego. Do ogrzewania boiska ma być użyta nadmiarowa energia z pobliskiego zakładu przemysłowego, który jest czynny tylko w czasie dnia.

Cysterna kolos

Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie próbną jazdę techniczne najnowszy wagon specjalny wyprodukowany przez Świdnicką Fabrykę Wagonów — cysterna do przewozu propanu i butanu o pojemności 109 metrów sześciennych. Cysterna-kolos, dwukrotnie większa od produkowanej dotychczas przez Świdnicką Fabrykę, została zbudowana z materiałów o podwyższonej wytrzymałości. Zdaniem fachowców — nowa cysterna ma standard światowy.

założenie autorki tekstu widowiska oraz idącego w trop za nią reżysera, że aktor ma tu być tylko ubranym w kostium animatorem klocków, spowodowało, że jego działania nie zawsze po prostu odbierał widz na zasadzie teatru. Dodałkowi jeszcze przez kadra mu w tym nieciekawie po myślny kostium oraz przesadna, jak na tak małą scenę, ekspresja słowa powodująca monotonię oraz zacieraająca poiny samej sztuki.

W sumie więc eksperymentalny spektakl „Marcinka” aczkolwiek chwilami bardzo frapujący i ciekawy nie okazał się jednak teatralnie równie pasjonujący jak niektóre poprzednie. Za dużo w nim może jednak było eksperymentu, a za mało mimo wszystko teatru.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Aktora i Lalki „Marcinek”: „Ojczyzna”, widowisko dla dzieci młodszych Krystyny Miłobędzkiej w reżyserii Wojciecha Wiercickiewicza oraz inscenizacji plastycznej Jana Berdyszaka. Premiera w sali kinowej Pałacu Kultury w Poznaniu 22 lipca 1970.

Niebo należy do wahadłowców

Stacje kosmiczne przesunęły się już ze sfery fantazji w sferę praktycznej realizacji. Niedaleki jest dzień, kiedy pierwsze takie obiekty, krążące nad Ziemią z załogą ludzką przez dłuższy okres czasu, pojawią się wysoko nad naszymi głowami. Do zadanego tego intensywnie przygotowują się specjaliści radzieccy. Raz po raz startują w przestrzeni kosmicznej statki serii „SOJUZ” — wielkie obiekty załogowe, wyposażone aż w dwie kabiny, o łącznej pojemności około 18 m sześć.

Sprawa stacji kosmicznych związana jest jednak nie tylko z samą ich realizacją w przestrzeni okołoziemskiej. Zasadniczym zagadnieniem, które trzeba rozwiązać, jest transport ludzi, urządzeń i materiałów na orbity satelitarne Ziemi. Dotychczas dokonuje się tego przy użyciu potężnych rakiet. Są to niekiedy prawdziwe olbrzymy, zdolne do uniesienia mas użytecznych przekraczających 100 ton.

Pomimo rekordowych parametrów, koszt transportu przy użyciu tak wielkiej rakiety pozostaje wciąż bardzo wysoki. Cena wysiłki każdego kilograma sztucznego satelity Ziemi, na niską orbitę satelitarną w przypadku małych obiektów przenoszonych niewielkimi rakietami, jest równa kilku tysiącom, ale może dochodzić nawet do 16 000 dolarów. Transport przy użyciu rakiety „SATURN 5” osiągnął pułap niskiego kosztu — około 500 dolarów/funt.

Okazało się konieczne zmniejszenie samej koncepcji środka transportowego na orbity satelitarne Ziemi. Po wnikliwych studiach prowadzonych od szeregu lat opracowano podstawowe założenia konstrukcji wahadłowca. Taką na zwę nosi środek transportu na orbity okołoziemskie, który nadawać się będzie do wielokrotnego wykorzystania. Obniży to oczywiście koszty transportu do wspomnianej wyżej wartości.

Wygląd tego nowego środka komunikacji będzie dość niecodzienny. Wahadłowiec stanowić ma układ dwuczłonowy, przypominający jakby podwójny samolot — w istocie 2 samoloty: jeden mniejszy spoczywający na drugim, większym. Oba człony zostaną wyposażone w napęd rakietowy. Pomimo to oba posiadają małą platę nośną.

Do napędu wykorzysta się silniki o specjalnej konstrukcji. Prawdopodobnie jako paliwo służyć będzie wodór, który spalać się będzie w czymś



stym tlenie. Tak więc wahadłowiec wyposażony zostanie w napęd wysokoenergetyczny. Co więcej, ciśnienie w komorze spalania wynosić ma około 200 kilopondów/cm kw. (w dawnej nomenklaturze — około 220 atmosfer). Jest to 3-krotnie więcej niż we współczesnych silnikach stosowanych w rakiecie „SATURN 5” (w jej drugim i trzecim członie). Człon większy wahadłowca ma 10 takich silników, człon mniejszy zaś — tylko 2 lub 3. A stosowanie kilku silników zwiększa szanse powodzenia misji.

Przewiduje się, że w większym członie zasiadzie 2 pilotów. Start następowanie będzie podobnie jak w przypadku rakiet — w pozycji pionowej. Silniki członu podstawowego działają mają do wysokości około 60 km, po czym nastąpi oddzielenie od członu górnego. Siłą bezwładności dolny stopień wzniesie się na odległość około 70 km od powierzchni planety, a następnie zacznie się powrót. Na wysokości mniej więcej 12 km nad Ziemią zostaną uruchomione dodatkowe silniki członu — nie

rakietowe, a turbodrzutowe, które umożliwią lądowanie z prędkością ponaddźwiękową.

Tymczasem górny człon wahadłowca, pilotowany przez jednego człowieka, wzniesie się na orbitę satelitarną Ziemi. Będzie on zdolny do osiągnięcia takich orbit znajdujących się na wysokości od mniej więcej 200 do 1500 km nad powierzchnią naszego globu. Udział członu wynosić ma nieco ponad 20 ton, a pojemność użyteczna 280 m sześć. — przy czym magazyn ładunku użytecznego miałby długość około 18 m, średnicę zaś około 5 m. Ta wielka pojemność stanowić będzie szczególnie przydatną cechę transportowca wahadłowca, gdyż umożliwi pomieszczenie dużych struktur nadających się do dalszego rozkładania.

Człon górny po dostarczeniu ludzi, materiałów czy sprzętu na odpowiednią orbitę satelitarną zdolny będzie do samodzielnego powrotu na powierzchnię Ziemi. Przy powrocie nie będzie on mógł jednak wykorzystywać żadnego silnika. W istocie stanowić on ma rodzaj sztywnego kosmicznego, który lądować będzie z szybkością uzależnioną od długości drogi przebytej w atmosferze. Powrót na Ziemię będzie zatem trwał dość długo. Zamiast kilkunastu minut, jak to się dzieje dotychczas, dzięki wykorzystaniu ablacji specjalnych materiałów osłony, lot z orbity satelitarnej przebiegać będzie kilka godzin. Osłony ablacyjne, wykonane z tworzyw specjalnych, są kosztowne. Ulegają one też przy przedzieraniu się przez znaczną prędkością przez górną atmosferę, silnemu uszkodzeniu. Gdyby zastosować tego rodzaju osłony w wahadłowcu, byłoby kłopoty z ich odnawianiem, nie mówiąc już o wydatnym podróży eksplatacji transportowca.

Koszt opracowania i praktycznej realizacji wahadłowca jest pomimo wszystko ogromny. Należy przecież pamiętać, że w istocie będzie to zupełnie nowy, przełomowy środek transportu. W Stanach Zjednoczonych np. ocenia się taki koszt na około 10 milionów dolarów. Jednakże wahadłowiec ma być zdolny do 100-krotnego użycia. Przy 50 misjach rocznie, koszt rocznej eksploatacji tego środka transportu będzie niższy niż koszt pojedynczego lotu rakiety „SATURN 5”. Tymczasem w ciągu 50 lotów wahadłowca można będzie przenieść na orbity satelitarne masę rzędu 1100 ton, zamiast 125 ton, które unosi „SATURN 5”.

Oczywiście rozwój takiego transportowca trwać musi szereg lat. W Stanach Zjednoczonych nie zostanie on oddany do użytku wcześniej niż w roku 1977 czy 1978. Do tego czasu na niebie od dawna krążyć będą radzieckie stacje kosmiczne.

dr OLGIERD WOŁCZEK

15 lat działalności spółdzielni zdrowia na wsi

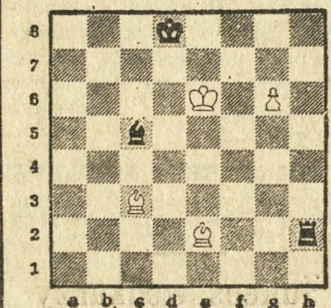
Ponad 310 działających obecnie wiejskich spółdzielni zdrowia spełnia ważną rolę w zapewnieniu opieki zdrowotnej mieszkańcom wsi. Pierwsze wiejskie spółdzielnie zdrowia zaczęły powstawać w naszym kraju w 1955 r. na podstawie porozumienia pomiędzy Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej i CRS „Samo po Chłopska”.

O popularności, jaką cieszy się ta forma opieki zdrowotnej wśród ludności wiejskiej najlepiej świadczy liczba pól tora miliona pacjentów, którzy odwiedzili gabinety lekarskie i dentystyczne wiejskich spółdzielni. Zatrudniają one obecnie 256 lekarzy medycyny, 243 lekarzy dentystów i kilkaset osób personelu pomocniczego.

Obok usług o charakterze leczniczym spółdzielnie rozwijają coraz szerzej działalność profilaktyczną wśród ludności wiejskiej, współpracując w tym zakresie z organizacjami społecznymi wsi. Np. w ub. roku przebadano profilaktycznie blisko 300 tys. osób. Wykonano ok. 38 tys. analiz, a pracownicy spółdzielni wygłosili blisko 14 tys. pogadanek na tematy oświaty sanitarnej i higieny. (PAP)



Diagram nr 17



Białe zaczynają i wygrywają
Dwa turnieje — dwa sukcesy

Pochwała hartu

Do pięknego zwyczaju należy odbywanie wielkich imprez szachowych ku czci 22 Lipca — Roczny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Lublin i Poznań, dwa silne ośrodki życia szachowego w kraju są miejscem dorocznego turnieju lipcowych. Pragniemy parę wierszy poświęcić bohaterowi tegorocznych imprez rocznicowych.

Na Poznańskiej Politechnice zakończył się pracowity rok. Student, pracownicy nauki poszli na wakacje. Asystent, mgr inżynier Włodzisław Schmidt pojeżdża w tym czasie konsekwentną, najeżoną trudnościami, walkę olimpijską. Wie, że z początkiem września ma bronić barw biało-czerwonych w czasie Pucharu Narodów w Niemiec

Z KSIĄŻKA NA TY

Legendy i realia

Od dawna żywa wciąż jest legenda o Rimbaudzie, poecie, który zaczął tworzyć mając lat szesnaście, doszedł do szczytów w trzy lata później i nagle raz na zawsze zlał się z piórno, wyjeżdżając w tropiki i mając się tam działalności handlowej. Zmarł mając lat 37, jeden z największych mełorów literackich. Tytuł sławny powstał o **Arturze Rimbaudzie**, poecie, który wciąż fascynuje, jak i sa ma twórczość, najwyższego lotu, dziwna, urzekająca, wierająca wciąż ważki wpływ na literaturę. Wprowadzeniem w osobowość artysty będzie jego korespondencja. W wyborze i przekładzie oraz opracowaniu Julii Harwig i Artura Międzyrzeckiego otrzymałmy właśnie zbiór tej korespondencji pod tytułem „Ja to ktoś inny”. Tekst poprzedza duży esej Międzyrzeckiego, który stara się ukazać fenomenalność poety, który kilkudziesięciu młodzieńczymi utworami wierszem i prozą poetycką wywarł wpływ na poezję całego stulecia.

Rzadko na tym miejscu omawiam zbiorki poetyckie, ale na pewno nowy tomik **Ja to ktoś inny** jest wydarzeniem, którego nie można ani pominąć, ani przeoczyć. Nie wielki to tomik, kilkadziesiąt zaledwie utworów, pełnych skończonych maestrii, bardzo głębokich dojrzałością twórcy, który wiele przeżył, widział, nade wszystko zaś wie le przecierpiał, dla którego „drzewo wiadomości” niewiele już pozostawia tajemnic.

W ostatnim czasie wiele książek przychodzi do nas w charakterze pośmiertnych wydań. Gdzieś, w którymś momencie pisarze już nie doczekali się wydania przygotowanych do druku ostatnich swych książek. Tak jest z nową pozycją **Mieczysława Lepeckiego**, z równym zapalem wędrującego po wszystkich

kontynentach jak po historii polskiego losu. Ostatnim obiektem zainteresowań Lepeckiego był okres pierwszej połowy XVII wieku, a w nim barwna, żywiołowa postać ojca Jana III. „**Pan Jakobus Sołbowski**” nosi w sobie cechy wie romanse i zarazem skrupulatnego studium epoki, sto jące tu u przedproża okresu sienkiewiczowskiej trylogii.

Rzadko trafiają się debiuty tak interesujące i poprawne literacko, jak książka **Leokadii Barańskiej „Barbara i ja”** wydana przez „Czytelnik”. Jest to bardzo kobieca i dojrzała myślowo opowieść o kobiecie, która w sobie awanturę i zarazem studium epoki, sto jące tu u przedproża okresu sienkiewiczowskiej trylogii.

Spod pióra zmarłego przed paru laty **Jerzego Bohdana Rychnińskiego**, podróżnika i marynisty, wyszła w swoim czasie pozycja dużej wagi. Jest to cykl gawęd syberyjskich „**Szlak rybiej kości**” zrecenzję zależyżowana opowieść o pierwszych odkrywcach i badaczach obszarów Syberii od Morza Arktycznego przez granicę Chin aż po Kamczatkę. Ta historyczno-podróżnicza, a posmak awanturystycznym książka potrafi wzruszyć, a przy tym napęlić podziwem dla hartu i wytrzymałości ludzkiej.

Warto jeszcze na zakończenie nie nadmienić, iż w „Kieszonkowej” serii „Z Pingwinem” otrzymaliśmy dwie cenne pozycje: **Marii Dąbrowskiej „Gwiazdę zaranną”** i **Zofii Nałkowskiej „Romans Teresy Henneri”**.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Republice Federalnej. Najlepszym zaś przygotowaniem do takiego występu są turnieje. Jak największe startów. Trening i jeszcze raz trening.

Mistrz międzynarodowy Schmidt startuje.

Tuż przed wyjazdem na Turniej Mistrzów „dołada” jeszcze swoich wychowanków klubowych kończących właśnie mistrzostwa juniorów Wielkopolski. Jest zadowolony, ponieważ junior KS „Pocztowiec” zwyciężył i zdobywa tytuł.

Można jechać. Krótki występ w Kielcach i wysokie miejsce w bardzo silnej konkurencji tuż za zwycięzcą, przyjaciele i szachowym rywalem, mistrzem międzynarodowym Zbigniewem Doda.

Bezpośrednio z Kielc Włodzisław Schmidt udaje się do Lublina na VI Międzynarodowy Festiwal im. PKWN.

„Głos” podawał wyniki każdej rundy turnieju głównego Festiwalu.

Pragniemy zwrócić uwagę na końcówkę Turnieju. 21 lipca, w przeddzień Święta Odrodzenia młody poznański mistrz przystępuje

w Lublinie do finiszu, którego ukończeniem był sukces osiągnięty już w rodzinnym mieście.

Ponad pięciogodzinna walka z mistrzem międzynarodowym Taborzem zakończoną powodzeniem Schmidt utrzymuje zagrożone przodownictwo.

Lutz Espig z NRD, który pokonał poznaniaka w 2 rundzie turnieju, miał łatwiejszą końcówkę. Niemiec nie poniósł żadnej porażki, ale musiał podzielić się pierwszym miejscem i nagrodą z Polakiem. To był pierwszy sukces Schmidta. A drugi wywalczył na jutro. Po całonocnej podróży.

Schmidt grał na IX Ogólnopolskim Błyskawiczym Turnieju. Odrodzenia w Poznaniu od godziny jedenastej do dziesiętnastej. Tak długo trwała ta pasjonująca impreza. Walczył po kole 33 przeciwników.

Nie zawiódł. Zakończył finał Turnieju Odrodzenia zwycięstwem.

Rozwiązanie studium (diagram nr 17): 1.Gc3-f6+ Ke8 2.Ge2-h5 W:h5 3.g7 Wg5! 4.G:g5 Gf8! 5.g8Gf! nie zaś 5.g8H, bo byłby pat.



Poniedziałek	
17	— Telewizja: „Rozłoga” — film z serii: „Tomek i pies” — „Jak mały zając zwiadał wielkiego lwa” — film z serii: „Gawędy wujka Remusa.”
17.30	— Echo stadionu.
17.45	— „Tramp” — „Wakacje na tratwie”.
18	— Mały Teatr TV: „Szkoła Janczarów” — Twardycki. Wykawa: Piotr Wypart.
18.30	— Magazyn Postępu Technicznego.
19	— „Niepokonana” — reportaż filmowy Tele-Aru (O Wietnamie).
20	— „Pamięć” — TV film dokumentalny z cyklu: „Polska”. Scenariusz i realizacja — Jan Łomnicki — odc. VII.
20.10	— VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — Stanisław Wyspiański: „Kława” — dramat. Opracowanie tekstu, reżyseria i scenografia — Konrad Swinarski (Kraków).
21.20	— „Proch z kapusta” — felieton filmowy Tadeusza Kraśki.
21.40	— Kino Filmów Animowanych.
Wtorek	
10 i 20.10	— „Don Kichot” — ra dziecki film fabularny.
17	— TV Ekran Młodych (z Warszawy i Szczecina).
18.50	— „Zolnierski dzień” — reportaż filmowy.
19.55	— „Miska ryżu” — film Tele-Aru o Wietnamie.
21.50	— „U stóp góry Mtaeminda” — reportaż filmowy z Gruzji.
Środa	
10 i 20.05	— „Malżeństwo z rozsądku” — czesiosłowacki film fabularny — cz. I.
17	— Telewizja: „Ucieczka” — film z serii: „Do przerwy 0:1” — „Nasza środa punktów doda.”
18.10	— Program publicystyczny pt.: „Człowiek i architektura”.
18.25	— Magazyn ITP.
18.35	— Z cyklu: „Spacery warszawskie” — program pt.: „Na Mokotowie”.
19.05	— „Węgiel nad Ha Longiem” — reportaż Tele-Aru o Wietnamie.
21.35	— „Światowid”.
22.05	— Polska Kronika Filmowa.
22.15	— „Szczęśliwy książę” — ru muński film baletowy.
Czwartek	
17	— „W gościnny Amsterdam” — film prod. holenderskiej.
17.40	— TV Przegląd Kulturalny.
17.55	— „Nie tylko dla pań”.
18.15	— Kodeks i gospodarka.
18.45	— Film rozywkowy.
19	— Lektury współczesne —



Dotychczas musiałem grać jedną rolę: pilnego studenta. Teraz przybyła mi druga znacznie trudniejsza: rola kochanka.

Nim się spostrzegłem stanąłem przed swoim domem — w oknach było ciemno. Spojrzałem na zegarek: w pół do jedenastej... Pani Mayling już poszła spać? Wyglądało to trochę nieprawdopodobnie, bo zwykle czekała aż wróce, a dziś zapowiedziałem, że wróce nieco później.

Moje wątpliwości rozwiązał — dozorca. Otworzywszy bramę spojrział na mnie jakby z wyrzutem i szepnął:

— Panią Mayling aresztowano...

— Nie-moż-li-we... kiedy?

— A niedawno, dopiero co wyszli z nią... płakała, aż się serce krajało... Bo pan jej nie zna, ale ja... ona tu mieszkała więcej niż dwadzieścia lat, bo jak ja tu dwadzieścia lat temu nastąpiłem, to jeszcze żył kapitan Mayling...

— Co za jedni ci, co ją aresztowali?

— A czy ja wiem? W mundurach byli takich, jak wojskowi, ale to przecież nie byli wojskowi.

— Ilu ich było?

— Czterech! Po jedną kobietę! Przyszli do mnie, zapytali, gdzie ona mieszka, to i powiedziałem, bo przecież tabliczka na drzwiach jeszcze po kapitanie Maylingu...

— I wszyscy czterej ją wyprowadzili?

— Tak! Jakby pan widział! Dwóch z przodu i dwóch z tyłu i tak weszli do samochodu i odjechali „na psim głosie”...

„Psim głosem” ulica berlińska, ściśle „Lumpenproletariat” ochrzcił syrenę gestapo. A zatem: czterech weszło i czterech wyszło, o mnie nie pytali, powietrze czyste...

— A Urszula?

— Urszula płacze na górze aż tu było słycać...

— Hm! za co ją mogli aresztować? Taka przyzwoita osoba!

— Właśnie za to! Jak szła z nimi to jeszcze uragała na fuchera, na partię, na wszystko! To chyba za to!

— No... cóż ja, zwyczajny student mogę tu poradzić? — westchnąłem wreszcie. — Nic. Chyba tylko tyle, żeby nikomu nie o tym nie mówić, aż się sprawa wyjaśni. A przede wszystkim, niech pan nikomu nie mówi o tym, że pani Mayling mówiła coś na woda, na partię. To by mogło tylko zaszkodzić całej sprawie. Dobranoc, panie Krazie, może się jutro coś dowiemy.

Oczywiście Urszula zapytała najpierw: „kto tam?”

— To ja, Urszulo, Heinz Witte — odpowiedziałam od razu, co jednak nie wystarczyło: Urszula najpierw obejrzała mnie przez łańcuch, po czym upewnijwszy się, że ja jestem ja, a nie żaden obcy — wpuściła mnie.

— Pani Mayling aresztowana! — rozplakała się w głos. Dawała sobie nie mogę, że ich wpuściłam!

— Urszulo! Proszę nawet nie mówić takich rzeczy! Jak przychodzi policja, to nie wolno jej nie wpuścić! Jak oni wyglądali?

— Trzej byli w mundurach a czwarty w cywilnym ubraniu. Miał na sobie gabardynowy jasny płaszcz, bardzo porządnym, spodnie brązowe i żółte buty na grubej gumie...

— Mniejsza z nim! W jakich mundurach byli ci trzej?

— No... w takich jak wojsko chodzi...

— Ale jakie mieli odznaki, dystrykty, czy coś w tym rodzaju?

— Nie... nie zauważyłam. A czy to takie ważne?

— No pewnie, że ważne! Przecież trzeba ustalić czy panią Mayling aresztowała policja miejska, państwowa, porządkowa czy gestapo, bo inaczej nie będziemy wiedzieli, gdzie można pani Mayling miszkę zupy zanieść, czy jakieś ciepłe rzeczy, jak się zaczyna mrozi...

— Ojej! a ja o tym nie pomyślałam! Pani Mayling wyszła bez kołczy!

Po pierwszym dniu ZSRR – USA 103:78

Po pierwszym dniu meczu lekko atletycznego Związek Radziecki – USA w Leningradzie prowadzi Związek Radziecki 103:78. W konkurencjach męskich lekkoatletów ZSRR uzyskali przewagę 55:52, a w konkurencjach kobiecych wysokie prowadzenie objęła drużyna ZSRR 48:26.

Oto wyniki pierwszego dnia:

KOBIECY

100 m – 1. Davis (USA) – 11,7, 2. Besfamijnaja (ZSRR) – 11,9, 3. Golomazowa (ZSRR) – 12,0, 4. Smalwood (USA) – 12,2. Poza konkurencję Bucharina (ZSRR) – 12,0. 400 m – 1. Popkova (ZSRR) – 54,1, 2. Hammond (USA) – 54,8, 3. Nikanorowa (ZSRR) – 55,2, 4. Scott (USA) – 55,3. Poza konkurencję Finogenowa (ZSRR) – 55,2. 1500 m – 1. Bragina (ZSRR) – 4,16,8, 2. Pangelowa (ZSRR) – 4,20,6, 3. Larrieu (USA) – 4,24,5, 4. Stern Gimanova (ZSRR) – 4,20,6. Skok wzwyż – 1. Lazardowa (ZSRR) – 1,76, 3. Simpson (USA) – 1,60, 4. Playhall (USA) – 1,50. Poza konkurencję Dzan (ZSRR) – 1,73.

Oszczep – 1. Ewert (ZSRR) – 53,30, 2. Friedrich (USA) – 49,40, 3. Sawienkova (ZSRR) – 48,34, 4. Calvert (USA) – 45,12. Poza konkurencję Saulite (ZSRR) – 55,08.

Dysk – 1. Solonowa (ZSRR) – 56,64, 2. Danilowa (ZSRR) – 56,36, 3. Kletchka (USA) – 46,02, 4. Lendward (USA) – 44,04. Poza konkurencję Mielnik (ZSRR) – 57,96.

4 x 100 m – 1. ZSRR – 44,8, 2. USA – 45,0.

MĘŻCZYZNI

100 m – 1. Borzow (ZSRR) – 10,4, 2. Vaughan (USA) – 10,5, 3. Crockett (USA) – 10,5, 4. Korneluk (ZSRR) – 10,7.

dalekopisem

PUCHAR GALEA

Rozpoczęły się eliminacje rozgrywek tenisowych o Puchar Galea. Reprezentacja Polski występująca w Mariahajach Łańskich, prowadząca z Holandią 2:0. Nasi młodsi tenisistów spisują się doskonale. Meres pokonał Hordijkę (Holandia) 5:7, 6:0, 6:4. A Fibak zwyciężył Hemesa 3:6, 6:3, 8:6. W grze podwójnej pojedynczy Hordijk i Hemes (Holandia) – Niedzwiedzki – Meres zostali przegrani przy stanie 1:2, 6:4, 2:3.

W drugim meczu CSRS prowadzi z Bułgarią 2:0.

GASIOREK W PÓŁFINALE

Wiesław Gasiołek zakwalifikował się do półfinałów międzynarodowych tenisowych mistrzostw Węgier rozgrywanych w Budapeszcie. Nasz reprezentant pokonał Fehera (Węgry) – 6:0, 6:0, 6:1. W półfinałach występować będą: Bonacho Culivas (Węgry), Varda (Węgry) i Elschenbroich (NRD).

W ćwierćfinale gry pojedynczej kobiet Szorenyi (Węgry) pokonała Kralównę (Polska) – 6:3, 6:4.

REKORD EUROPY

Francuski średniostanowiec Jean Wadoux ustanowił w czwartek nowy rekord Europy w biegu na 1500 m czasem 3:40. Dotychczasowy rekord w tej konkurencji na leżał do jego rodaka Michela Jazy i był o 2,3 sek. gorszy.

REKORD ŚWIATA

Urodzona na Jamajce, a mieszkająca stale w Anglii 17-letnia Marillin Neufville ustanowiła w czwartek na mistrzostwach Wspólnoty Brytyjskiej w Edynburgu nowy rekord świata w biegu na 400 m wynikiem 51,0. (t)

Praca Nauka

Ucznia do zawodu ślusarskiego, najchętniej pełnoletniego – przyjmie warsztat ślusarski Niemcewskiego, Magazynowa 11. 32324g

Pomoc domowa potrzebna zaraz na gościach w warunkach. Winogrody 8. 32781g

Spawacza elektr., tylko dobrego (grzejniki) – zatrudni doręczyciel. Trautwita 15 warsztat. 33007g

Tańców towarzyskich – wyucza Adela Szczurków na. Poznań. Al. Marcinkowskiego 2a, parter 31307g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lipca 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 53, śp.

EDMUND GONCERZEWICZ

nasz ukochany i najtrościwszy mąż, ojciec, brat, zięć, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Sportowa 7 m. 4. 32933g

Dnia 22. VII. 1970 r. zginął śmiercią tragiczną, w wieku lat 22, nasz sumienny i ofiarny pracownik, serdeczny kolega

BRONISŁAW JERZYKOWSKI

technik mechanik

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. VII. 1970 roku o godz. 12.50 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Rada Zakładowa – Dyrekcja – pracownicy Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu

K5180

AKOS WIELKOPOLSKI

Poznań. Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). • Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelnego: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 433-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Calisia wygrała turniej piłkarski

W Grodzisku rozegrany został doroczny turniej piłkarski o puchar wędrowny Rady Wojewódzkiej „Start” okręgu poznańskiego. Pierwsze miejsce zajęła Calisia przed Dyskobolią.

Wyniki: Calisia – Dyskobolia 2:0, Dyskobolia – Polonia Nowy Tomyśl 3:0, Polonia – Posenania 2:0, Calisia – Posenania 1:0. (mi)

Na kortach Poznania

Na kortach poznańskiego Grunwaldu zakończone zostały tenisowe mistrzostwa młodzieżowe Wielkopolski (od 16 do 21 lat). Startowało 35 osób.

W kategorii kobiet wygrała Mogilnicka (AZS) przed Woźną (Olimpia), wśród mężczyzn zwyciężył Piotrowski (OL) przed Mielcarzem (AZS). W grze podwójnej wygrała para Olimpij Piotrowski-Hensche przed parą AZS Brzezowski – Gumowski.

Na turnieju w Kołobrzegu Filipowa (OL) pokonała w finale swoją koleżankę klubową Sobczak 6:1, 6:1, a w grupie chłopców Straus (AZS W-wa) zwyciężył Zbąskiego (OL) 6:3, 6:2. (x)

Polscy kajakarze przed wielką próbą

Za kilka dni nieliczna ekipa polskich kajakarzy, uda się do Kopenhagi na mistrzostwa świata w kajakach i kanadyjkach.

Trzydniowe regaty (31.VII-2.VIII) odbędą się na torze Baaksvaerd. Udział swój zgłosiły 24 kajakarze, a wśród nich ZSRR, Rumunia, Węgry, NRD, NRF, Dania, USA, Szwecja, CSRS, Polska i Norwegia.

Barw Polski bronić będą w następujących konkurencjach: K-1 500 m i 1000 m Siedziński (MZKS Gdańsk); K-2 500 i 1000 m R. Piszcz (Warta Poznań) i Hoffman (Skra W-wa); K-2 10 tys. m Iwańczyk (Górniki Czechowice) i Nikin (Zawisza Bydgoszcz); K-4 1000 i 10000 m Z. Tomysław (Warta), Włodek i Dziadosz (Nadwiślanin Kraków) wraz z Niewiadomskim (Spółnia W-wa), oraz w K-1 kobiet Hauptman (Skra) i K-2 Hauptman i Płaskowska (Skra). W kanadyjkach barw naszych bronić będzie Oparka (Skra).

Polscy kajakarze od kilku lat nie zdobyli żadnych medali na mistrzostwach Europy i świata. Przed startem na Olimpiadzie w 1972 r. ostatnią generalną próbą dla kajakarzy będą mistrzostwa świata 1971 r. w Jajce (Jugosławia).

Za największych faworytów do medali w Danii uchodzą reprezentanci ZSRR, Rumunii, Węgier, NRD i NRF. (p)

Sukces wędkarzy w stolicy

W Warszawie odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych, mistrzostwa wędkarskie Polski w konkurencji rzutowej. Startowało 82 zawodników, seniorów i juniorów.

W trójboju muchowym Sobieszczyk – Poznań zajął drugie miejsce za Krzykiem z Katowic, wygrał natomiast sześciobój przed Zabińskim i Turkiem. W konkurencji kobiet triumfowała Kędziorew na z Poznania. Wygrała trójboj spinningowy i muchowy, zajmując w sześcioboju pierwsze miejsce z 554,75 pkt. przed Żurek-Szafraniec Kraków 507,16 pkt. (x)

Lokale

Kupię mieszkanie dwu lub jednopokojowe z wygodami, spółdzielcze, własnościowe lub wylazone, na terenie miasta Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31270g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, wygody 65 m², piec, samodzielne, III ptr., Łazarz, na pokój, kuchnia, c. o., I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31738g.

Kupię mieszkanie wylazone 2 pokoje z kuchnią, w Poznaniu lub na peryferiach. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31741g.

Pharmaceutka, starsza, poszukuje pokoju w kulturowym otoczeniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31740g.

Paniom wspólnie pokoje wynajmę. Śmiełowska 19 (Górczyn). 31760g

Nieruchomości

Willę z wolnym mieszkaniem za 240.000 zł, sprzedam. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 33001g

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem w Kościanie. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 1440p.

Sprzedam działkę budowlaną w Rosnowku, cena 8.000 zł. Wiadomość: Pobiedziska, tel. 114. 1452p

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Technikum Rolnicze w Golańcu, ulica Walki Młodych 35, telefon 52, pow. Wągrowiec, woj. poznański – zatrudni z dniem 1 września 1970 r. NAUCZYCIELI matematyki i języka polskiego z wyższym wykształceniem.

Mieszkanie gwarantuję się. K4925

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Trzebnicy – zatrudni zaraz:

1. KIEROWNIKA Obwodu Dróg Państwowych – wymagane wykształcenie: a) wyższe techniczne (inżynier budownictwa lądowego i drogowego lub komunikacji – co najmniej dwa lata praktyki w danej specjalności, pożądanie w bezpośredniej produkcji; b) średnie wykształcenie techniczne (technik budownictwa lądowego i drogowego lub komunikacji – co najmniej 5 lat praktyki w danej specjalności, pożądanie w bezpośredniej produkcji).
2. Z-CĘ KIEROWNIKA Obwodu Dróg Państwowych – wymagane wykształcenie jak wyżej (w p. a.) i ukończony staż pracy, lub średnie wykształcenie techniczne jak w p. b. i trzy lata praktyki w bezpośredniej produkcji. W obu przypadkach (p. 1 i 2) pożądanie uprawnień budowlanych.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Trzebnicy, ul. Obrońców Pokoju 10. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W4683

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Mławie, ul. Czernikowa 39, tel. 412 do 414 – zatrudni natychmiast:

1. GŁÓWNEGO INŻYNIERA,
2. GŁÓWNEGO SPECJALISTĘ d/s wykonawstwa,
3. KIEROWNIKA Działu Przygotowania Produkcji
4. GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ,
5. KIEROWNIKA Działu Zatrudnienia i Płac,
6. KIEROWNIKA Działu Organizacji i Zarządzania,
7. PROJEKTANTÓW - KOSZTORYSANTÓW branży budowlanej,
8. KIEROWNIKÓW BUDÓW z uprawnieniami,
9. GŁÓWNEGO MECHANIKA,
10. KIEROWNIKĄ Bazy Materiałowej,
11. MAJSTRĄ betoniarzy z uprawnieniami,
12. MAJSTRĄ warsztatu mechanicznego.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie z późniejszymi zmianami. Przy nadsyłaniu podań prosimy załączać życiorysy i kwestionariusze osobowe.

Przedsiębiorstwo w wstępnym rozpatrzeniu podań oddzielnym zawiadomieniu zwraca koszty podróży natychmiastowym środkiem lokomocji państwowej. Dla osób wysoko kwalifikowanych Przedsiębiorstwo zapewnia Hotel Robotniczy I kategorii i ewentualnie po okresie próbnym mieszkanie w budownictwie zakładowym. W4928

Sprzedam gospodarstwo rolne od 7 do 13 ha, ziemia pszenno-buraczana – stan budynków dobry, komunikacja na miejscu. – Bolestaw Czernik, wieś Miechnacz, poczta Kwilcz. 1449p

Pilnie poszukuję wykonawcy ostrzy i wkrętów do temperówek. Puszczkowsko, tel. 268, po godz. 20. 32414g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne – „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne: godz. 15 – 19. 31176g

Kulturalna, dobrej prezencji pozna starszego pana tych samych walorów z własnym mieszkaniem. Posiadam dwie parcele k. Warszawy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32008g.

† Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 23 lipca 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., w wieku lat 70, śp.

IGNACY NOWAK

powstańca wielkopolski

nasz ukochany mąż, najtrościwszy tatuś, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona żona z dziećmi, wnukami i rodziną Poznań, ul. Górczyńska 26 a m. 2. 32942g

† Dnia 23 lipca 1970 r. zmarł nagle kochany mąż, najdroższy ojciec i teść, śp.

FRANCISZEK FABISIAK

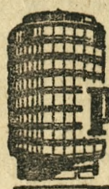
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Galla 6 m. 6. 32945g

Okazyjna sprzedaż w PDT po obniżonych cenach od 40-70 proc.



- konfekcji i dziewiarstwa
- tkanin
- obuwia

Zapraszamy do zakupów codziennie od godz. 9-19

K5016

W CZERWCOWYM CIĄGIENIU FORTUNA BYŁA SZCZODRA DLA POZNANIA!

GŁÓWNA WYGRANA

Krajowej Loterii Pieniężnej 1.000.000 zł

padła W POZNANIU na los nr 94653 w kolekturze Polskiego Monopoli Loteryjnego POZNAŃ, UL. WROCŁAWSKA 25a.

K5153

Dzielnicowy

Zarząd Budynków Mieszkalnych

Poznań - Grunwald, ulica Grunwaldzka 55

WYNAJMIE

przeds. państwowym lub uospeclnionym

ŁADOWARKĘ

zamontowaną na ciągniku marki „Zetor” typ DNT 3511/3 z własnym łódmociągim o długości 9 mb. do załadunku każdego materiału sypkiego o granulacji do 30 mm.

Maksymalna wydajność ładowarki 78 m³/godz. W sprawie wynajmu ładowarki prosimy kontaktować się z DZB Poznań-Grunwald z kierownictwem Zakładu Transportu, ul. Grunwaldzka 55, telefon 67-20-61, wewn. 28. W4055



JESZCZE MASZ SZANSĘ wzięcia udziału w losowaniu SAMOCHODU „FIAT 125 P” SKŁADAJĄC KUPONY „KOZIOŁKÓW” NA JUTRZISZĄ GRĘ. K5135

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego rewiru I w Zielonej Górze, mający kancelarię w Zielonej Górze, pl. Lenina 11 – podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek P. P. „Motobyt” Ekspozytura w Zielonej Górze i na zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 14 stycznia 1967 r., Monitor Polski nr 9, poz. 53, oraz uchwały RM nr 262 z dnia 12. VIII. 1968 r. odbędzie się w dniu 29 lipca 1970 r. o godz. 12 w lokalu P. P. „Motobyt” Ekspozytura w Zielonej Górze, Dąbrowskiego 57 – II, III i I LICYTACJE następujących samochodów:

II LICYTACJA

Marka samochodu	Nr silnika	Cena wyw.
1. „Warszawa” typ M-20	20-163690	29.350 zł
2. „Warszawa” typ M-20	20-015884	34.240 zł
3. „Warszawa” typ M-20	20-086614	29.350 zł
4. „Warszawa” typ M-20	20-091832	34.240 zł
5. „Warszawa” typ M-20	20-125356	34.240 zł
6. „Warszawa” typ M-20	20-215428	44.030 zł
7. „Warszawa” typ M-20	20-026069	39.130 zł
8. „Warszawa” typ M-20	WZM-5443/67	29.350 zł
9. „Pick-up” typ M-20	49347	52.800 zł
10. „Nysa” typ M-20	148272	26.600 zł
11. „Warszawa” typ M-20	20-065013	39.130 zł
12. „Nysa” (kinowóz) typ N-59	138039	26.600 zł
13. „Nysa” 501	15547	26.600 zł
14. „Warszawa” typ M-20	177328	39.130 zł
15. „Zuk” typ A-03	189032	30.830 zł
16. „Warszawa” typ M-20	079906	29.350 zł

III LICYTACJA

1. „Warszawa” typ M-20	179593	19.600 zł
2. „Warszawa” specjal. typ M-20	126758	22.850 zł
3. „Pick-up” typ M-20	042 POM II	15.000 zł

I LICYTACJA

1. „Zuk” typ A-03	144679	50.000 zł
2. „Nysa” typ N-59	185782	35.460 zł
3. „Warszawa” typ M-20	127581	39.130 zł
4. „Warszawa” typ M-20	165529	39.130 zł
5. „Nysa” typ N-59	141896	42.560 zł
6. „Zuk” typ A-03	182801	34.240 zł
7. „Pick-up” typ M-20	102194	30.000 zł

O kupno samochodów ubiegać się mogą wyłącznie osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie P. P. „Motobyt” w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 57 – wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w przeddzień licytacji od godz. 8-13, a najpóźniej w dniu licytacji od godz. 8-11.

Osoba biorąca udział w kupnie kilku samochodów zobowiązana jest wpłacić wadium 10 proc. na każdy samochód.

Samochody przeznaczane do sprzedaży wymienione w II licytacji od poz. 1-10, w III licytacji od poz. 1 i 2 oraz w I licytacji od poz. 1-5 – oglądać można dnia licytacji w godz. od 8-11 w siedzibie przedsiębiorstwa P. P. „Motobyt” w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 57.

Pozostałe samochody z II licytacji oglądać można: samochód wymieniony pod poz. 11 – w Sulechowie, ulica Wojska Polskiego, samochód pod poz. 12 – w Wojewódzkim Zarządzie Kłm w Zielonej Górze, Wandy 17; samochód pod poz. 13 – w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Glińsku, pow. Świebodzin; samochód pod poz. 14 – w Biurze Urzędniczym Lasu i Projektów Leśnictwa Oddział w Gorzowie, Żwirki i Wigury 4/5; samochód pod poz. 15 – w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Rzepinie – Ratusz oraz samochód pod poz. 16 – w Zakładach Przemysłu Ziarniactwa „Witnica” w Witnicy, ul. J. Krasińskiego 37.

Samochód z III licytacji wymieniony pod poz. 3 – oglądać można w Państwowym Młodzieżowym Zakładzie Wychowawczym w Babimocie, pow. Sulechów.

Samochody z I licytacji oglądać można: samochód pod poz. 6 – w Przedsiębiorstwie Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu, Osiedle Reymonta 41; samochód pod poz. 7 – w Robotniczej Spółdzielni Pracy im. Bohaterów Getta w Zarach.

Licytacji nie można rozpocząć później od wyznaczonej daty.

Komornik rewiru I – E. Olszewski. K5181

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafia 1 miłośni”; MARCINEK — g. 11 „Ojczyzna”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Lowcy skal pów”; KOŚCIAN: „Zawodowcy”; LESZNO: „Sześciu Aleksander”; NOWY TOMYSL: „Szkice warszawskie”; SŁAWA: „Stawka większa niż życie”; OBORNIA: „Jazgryba czerwona”; SREM: „Barbarela”; ŚRODA: „Lowcy skalpów”; SZAMOTULY: „Winnou wśród Sępów”; WAGROWIEC: „Miłość i jazz”; WRZESNIA: „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. I).

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Birma, Kambodża”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu redakcja społeczna; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.44 Koncert żywe; 9.30 Koncert solistów; 10.05 „Turwino wie” — fragm. pow. Huxleya; „Uśmiech Giocondy”; 10.15 Melodie i piosenki; 10.50 Mój najkiszszy sukces; 11.05 Koncert muzyki barokowej; 11.25 Konc. Ork. Man dolinistów; 11.49 „ABC rodziny”; 12.25 „Wiele, lepiej, taniej”; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 13.20 Spiewa słynne rosyjskie chóry ludowe; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.00 Czy znasz te kszątki? 14.30 Muzyka operowa; 15.05 Radioferie z piosenka i piecakiem; 16.05 O śpiewie, nieśniach i piosenkach; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Spółem dla wspólne dobra; 19.30 Wędrowni muzyczne po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Fonorama; 23.10 Sobotni non stop taneczny; 0.10 Program nocny z Kozłina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkania — Rumunia; 9.35 Transkrypcje orkiestrowe; 9.55 Reportaż aktualny Red. Spół.; 9.55 Konc. rozrywk.; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne: „Bariera dźwięku” — słu chowski; 11.10 Pogodne melodie; 11.23 Koncert chopinowski z nagrań A. Weissberga; 13.00 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.25 Kwadrans z Ork. Ray’a Coniffa 13.40 „Plaza Fortuna” — fragm. pow.; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 14.30 Antykwarjat z kurantem; 14.45 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.05 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.35 Liga Kobiet radzi, informuje; 15.50 O czym pisze prasa literacka 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 „Grajaca szafa”; 17.55 „Radioexpress”; 18.10 „Listy spod lity”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 W stylu nowocześniejszym gra Ork. Jelly Roll Mortona; 19.31 „Matysławowie”; 19.45 720; 20.01 Recital tygodnia — B. Ledy; 20.36 Reportaż z Tarnowskiego Festiwalu Folklorystycznego Ziemi Nizinnych; 21.06 „Ziadać atomów” — humoreska z tomu: „Dziewczyna z ognikiem”; 21.20 Muzyka taneczna; 22.30 Melodie tan.; 22.45 Zespół Dźwiękowi; 23.15 Konc. wieczoru; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 „W połowie drogi do sukcesu”; 17.30 „Dziś Naważony” — odc. 1 pow.; 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”; 18.05 Ekspres przez świat; 18.05 Klaser — magazyn filatelistyczny; 18.20 Radio we Studio Piosenki; 18.50 „Dwaj” — między jazzem a beatem; 19.05 Na oko świata; 19.15 Klub Grajaca Kształka; 19.55 Kabaret pod Egida; 20.25 Przedstawiamy A. Brasseura; 20.45 Jerzy Szaniawski; 21.05 Klub Grajaca Kształka — wydanie dla fonoamatorów; 21.20 Krasnoludki sa na świecie — magazyn; 21.50 St. Moniuszko — A. Mickiewicz; „Sonety Krymskie”; 22.08 Śpiewa Wojciech Młynarski; 22.15 Powieść w wyd. dżw.; „Nagrody i odznaczenia” — odc. 5 W. Bilinski (nowt.); 22.45 Melodie Adriatyku; 23.05 Głos poety A. Rymkiewicz; 23.05 Wieczorne spotkanie z duetem Bobbie Gentry i Glenn Campbell; 23.50 Spiewa K. Sobczyk.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.20 Show w rannych pany tołach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.30 Piosenka miesiaca; 11.00 Rozgłośnia Harcerska; 11.40 Anekdoty i faktu; 12.05 Magazyn historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Nowości programu III-go; 14.05 Radioniedziela — Najlepsza z ich repertuaru; 14.30 „W Jezioranach” — odc. 535; 15.05 Koncert żywe; 16.05 Tęcza; 16.20 Wydarzenia tygodnia; 16.20 Teatr PR: „Jeleń” — słu ch ze sztuki I. Iredyńskiego; 17.20 Mel. rozrywkowe; 19.15 Prz. muzyce o sporcie; 20.50 „Matysławowie” — odc. 726 pow.; 21.00 Muzyka taneczna;

Z Kościańskiego

Ostrożność też chroni przed ogniem

W minionym półroczu w Kościańskim na skutek 14 pożarów spłonęło mienie społeczne i prywatne o wartości około 150 tys. złotych. Straty są więc wyjątkowo niskie. W poważnym mierze jest to zasługa ochotniczych straży pożarnych i społecznego aktywności pionięgo wokół ruchu pożarniczego. „Czerwony kur” — zwłaszcza w okresie śpiętrzonej prac żniwnych i letnich upałów — jest najbardziej groźny.

Z udziałem sekretarza KP PZPR — Henryka Michalcza, odbywało się w Kościecie posiedzenie Zespołu do spraw zabezpieczenia akcji żniwno-omłotowej w zakresie przeciwpożarowym.

Ocena wypadła dobrze. Stwierdzono jednakże m. in., że nie wszędzie z jednakową dbałością rolnicy stosują się do zaleceń przeciwpożarowych. Na ogół dobry stan zabezpieczenia wykazują PGR-y i spół

„Fenix” — wysoki standard i nowoczesność

Różnorodny jest asortyment mebli, produkowanych przez Obornickie Fabryki Mebli: komplety stołowe i kombinowane, zestawy biurowe, zabudowy ścian, stoliki okolicznościowe i kawiarniane, fotele, krzesła. Odbiorcą jest nie tylko rynek krajowy, lecz także kilkanaście państw Europy i USA. Aby jednak zaspokoić u

Ostatnio mgr inż. A. Radliński i M. Grocki zaprojektowali nowy i funkcjonalny zestaw biurowy o nazwie „Fenix”. Model ten, przeznaczony głównie na eksport, składa się z serii biurek, szafek i regałów oraz dodatkowo — szafy, stołu i stołki pod telefon. Obecnie w produkcji seryjnej znajdują się dwa typy biurek. Wykonywane są w dwóch wariantach — w okleinie dębowej i teakowej, a są wykańczane emalią.

W przyszłości uruchomi się produkcję innego typu biurka oraz kilku regałów i szafek.

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI.

Dzieci księgarzy na kolonii w Jaskowie

W Jaskowie, malowniczo położonej miejscowości w powiecie średnim, wypoczywają na kolonii letniej, zorganizowanej przez poznańską „Dom Książki”, dzieci księgarzy z województwa gdańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Wygodnie się mieszka w nowo

W Jaskowie, malowniczo położonej miejscowości w powiecie średnim, wypoczywają na kolonii letniej, zorganizowanej przez poznańską „Dom Książki”, dzieci księgarzy z województwa gdańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Wygodnie się mieszka w nowo

W Jaskowie, malowniczo położonej miejscowości w powiecie średnim, wypoczywają na kolonii letniej, zorganizowanej przez poznańską „Dom Książki”, dzieci księgarzy z województwa gdańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Wygodnie się mieszka w nowo

dziennie produkcyjne, gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w tym zakresie w wielu wsiach indywidualnych.

Zespół do spraw zabezpieczenia akcji żniwno-omłotowej w zakresie przeciwpożarowym opracował plan kontroli wyrywkowych, które będą przeprowadzone w kościańskich wsiach w czasie trwania prac żniwnych. Zdecydowano, że w stosunku do winnych za niedbań przepisów będą wyciągane surowe konsekwencje, łącznie z przekazywaniem spraw do Prokuratury Powiatowej. (zi)

Z Kostrzyna

Pracowite lato czarnkowskich ZMS-owców

Stara i spokojna wieś Iwno pod Kostrzynem znana ze Stadniny Koni i pięknego parku od kilku dni rozbrzmiewa gwarem młodych głosów. To młodzież ZMS-owska z Liceum Ogólnokształcącego w Czarnkowie, zatrudniona w Ochotniczych Hufcach Pracy, urządziła tu swoje obozowisko. 30 chłopców i dziewcząt pod kierownictwem Józefa Kłapiszewskiego przybyło prosto ze spływu kajakowego po Brdzie, by przez 14 dni pracować przy odzyskaniu okolicznych lasów. Dziewcząt ulokowały się w nowej leśniczówce, a chłopcy pod namiotami.

Dzień pracy rozpoczyna się o godz. 7.30. Po pierwszych trudach dziś już nikt nie narzeka na zmęczenie czy odciśki i wszyscy ochotczy wykonują swe obowiązki. Znaleźli się nawet racjonalizatorzy, którzy próbują udoskonalać narzędzia pracy. Swoisty rekord pobila grupa chłopców oczyszczając w ciągu dnia 12 ha lasu.

Młodzież po pracy chce się także kulturalnie zabawić. Organizacja wolnego czasu są jął się aktyw ZMS-owski. Na wiazano kontakt z miejscowym środowiskiem. Junacy z OHP idą poczytać prasę lub potaćzyć w iwińskim klubie „Ruchu” a młodzież wiejska z przyjemnością uczestniczy w organizowanych na terenie obozu wieczornych ogniskach.

Najchętniej po pracy spieszą młodzi do pobliskiego Kostrzyna, gdzie przyjemnie mo

Ostatnio z okazji Święta Odrodzenia dzieci i ich wychowawcy zorganizowali ognisko, przy którym śpiewano piosenki i recytowano wiersze okolicznościowe. Popisy małych kolonistów oklaskiwała licznie zebrana publiczność oraz przybyli na ognisko dyrektor Domu Książki w Poznaniu Alojzy Murawa i przewodnicząca Rady Zakładowej Sabina Kalamajka. (stach)

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Peryskop” — tygodniowy przegląd wydarzeń; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 „Teatrzyk Apokryf”; 15.50 „Zwierzenia prezentera”; 16.15 Piosenki dla Anny; 16.40 „A my, kawaleri bledne” — wiersze o Don Kichocie 17 „Perpetuum mobile” — magazyn; 17.30 „Dziś Naważony” — odc. 2 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18.05 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Tawerna pod solenizantem; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Vaclav Neckar; 19.05 „Wewnętrzny niepokój” — słu ch; 19.31 Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.05 Krzyżówka radiowa; 20.20 Symfonia Fr. Schuberta — 7 symf. C-dur Wielka Ork. Symf. Filharmonii Drezdeńskiej — dyr. W. Sawallisch; 21.15 Bliskowodnie podróże — gawęda; 21.28 Mel. z autografem St. Miłkowskiego; 21.50 St. Moniuszko — A. Mickiewicz; „Sonety Krymskie”; 22.08 Śpiewa Wojciech Młynarski; 22.20 „Co się stało z Fusia kiem” — rep.; 22.35 W stylu „Country and western”; 23.05 Głos poety — St. Grzeszkowiak; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Marek Grechuta.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Peryskop” — tygodniowy przegląd wydarzeń; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 „Teatrzyk Apokryf”; 15.50 „Zwierzenia prezentera”; 16.15 Piosenki dla Anny; 16.40 „A my, kawaleri bledne” — wiersze o Don Kichocie 17 „Perpetuum mobile” — magazyn; 17.30 „Dziś Naważony” — odc. 2 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18.05 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Tawerna pod solenizantem; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Vaclav Neckar; 19.05 „Wewnętrzny niepokój” — słu ch; 19.31 Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.05 Krzyżówka radiowa; 20.20 Symfonia Fr. Schuberta — 7 symf. C-dur Wielka Ork. Symf. Filharmonii Drezdeńskiej — dyr. W. Sawallisch; 21.15 Bliskowodnie podróże — gawęda; 21.28 Mel. z autografem St. Miłkowskiego; 21.50 St. Moniuszko — A. Mickiewicz; „Sonety Krymskie”; 22.08 Śpiewa Wojciech Młynarski; 22.20 „Co się stało z Fusia kiem” — rep.; 22.35 W stylu „Country and western”; 23.05 Głos poety — St. Grzeszkowiak; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Marek Grechuta.

„Najbardziej aktualnym hasłem naszej placówki jest obecnie wcielanie w życie hasła: „Muzea — uniwersytetami kultury” — czytamy w folderze, omawiającym charakter i zakres działalności Muzeum w Lesznie. Mieści się ono w maleńkiej zabytkowej kamieniczce z XVIII w. przy pl. dr. Metziga. Jego zbiory tłoczą się blisko obok siebie, wypełniając kamieniczkę od progu kamiennej sieni-hallu, aż po strop II piętra. Państwo Chmielewscy (on — jest kierownikiem Muzeum, ona — wiernym towarzyszem jego pracy i takim samym zapalonym działaczem kultury) wierzą jednak, że to nie warunki tworzą życie — lecz na od

ga spędzić czas na urządzonych przez Miejski Ośrodek Kultury imprezach rozrywkowo-tanecznych w klubie „Kostrzynianka”. Tam właśnie z okazji Święta Odrodzenia licealiści z Czarnkowa wystąpili na okolicznościowej wieczornicy z programem słowno-muzycznym. Występ spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności.

Wolny czas młodzież z OHP poświęca nie tylko rozrywce czy wycieczkom m. in. do Gniezna, ale także stara się pozostawić trwały ślad pobytu na tym terenie podejmując niem czynów społecznych na rzecz środowiska. I tak zobowiązano się przeprowadzić remont kapitalny dachu magazynu w leśnictwie Iwno oraz zniwelować i uporządkować skwer przy ul. Poznańskiej w Kostrzynie. Wartość deklaracji sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Na zakończenie obozu młodzieży ZMS-owcy wspólnie z zespołem „Sokoły” z Kostrzyna przygotowują program rozrywkowy, który zaprezentują 29 bm. na wieczorku w klubie MOK — „Kostrzynianka”. (km)

Z Obornickiego

Młodzież pomaga rolnikom

W ramach ogólnopolskiej akcji „Każdy kłós na wagę złota”, wszystkie koła ZMW w powiecie obornickim zadeklarowały swą pomoc przy pracach żniwno-omłotowych. Obornicy ZMW-owcy wzywają młodzież z innych powiatów do podejmowania podobnych zobowiązań i nawiązania współpracy.

Obecnie pracują oni przy montażu i naprawach maszyn oraz sprzętu rolniczego, a w okresie żniw i omłotów pomagać będą także ludziom, którzy na skutek przypadków losowych znajdują się w trudnej sytuacji życiowej.

Po zakończeniu tej akcji, wzorem lat ubiegłych, odbędzie się w Murowanej Goślinie Powiatowy Zlot Dożynkowy Młodzieży Wiejskiej, połączony z wystawą wienców dożynkowych. (bop)

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.15 — „Narzeczeni” — film fab. prod. włoskiej (wznawienie); 15.30 — „Płonie ognisko w lesie”; 16 — Transmisja z V Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej; 17.30 — Dziennik; 17.40 — „Zielone światło” — program z okazji Międzynarodowego Roku Oświaty; 18.05 — „Artyści areny” — film; 18.30 — „Pegaz” — pod red. St. Kuszewskiego; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Troska” — TV film dokumentalny z cyklu: „Polska” — oc. V; 20.25 — „Z wizytą u was” — program dedykowany założycielom Mostostali. Scenariusz — L. Kańska. Prowadzi — J. Pietrzak; 21.55 — Dziennik; 22.15 — Kronika V Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży (Szczecin); 22.25 — Kino Interesujących Filmów; „Niedziele w Avray” — film fab. prod. franc.

NIEDZIELA: 8.50 — „Przypomnamy, radzimy”; 9 — „Zaczarowana kołuszka” — film, odc. V; 9.20—11.05 — „Janosik” — film fabularny prod. CSRS; 12 — Wstęp Zespołu „Czobenasz” (Ki-

Leszczyński mini-uniwerytet kultury

wrót. „Co nie żyje, nie rozwija się — zamiera” — mówią.

W myśl tej zasady nieustannie, dzień po dniu powiększają zbiory, gromadząc wszystko, co zabytkowego znaleźć można nie tylko w samym Lesznie, ale i w najbliższej jego okolicy. Dwa podstawowe początkowo działy: historyczny i archeologiczny (miniatury) rozszerzono wkrótce o trzeci: etnograficzny. Obejmuje on zagadnienia, dotyczące całej południowo-zachodniej Wielkopolski, z wyodrębnionym działem historii miasta. Kilka lat temu Muzeum otrzymało również prawo gromadzenia zbiorów z zakresu polskiego malarstwa o tematyce ludowej.

Specjalne miejsce wśród zbiorów stanowią liczne zabytkowe pamiątki po XVI-wiecznych mieszkańcach Leszna, przybyłych tu z Czech członkach sekty religijnej Jednota, znanej bardziej pod nazwą Braci Czechskich. Leszno stało się jednym z ich ośrodków w Polsce, zaś najznakomitszą wśród przybyszów postacią był Jan Amos Komeński, wielki pedagog, autor wielu wybitnych dzieł naukowych i podręczników, pisanych dla Gimnazjum Leszczyńskiego w okresie jego pobytu w tym mieście (lata: 1628 — 1656). Znana jest jego „Wielka Dydaktyka”, w której postuluje m. in. co najmniej 6-letnie po

wszechne nauczanie oraz naukę w szkołach w języku ojczystym. Wydał on również podręcznik, w którym — celem ułatwienia dydaktyki — po raz pierwszy zastosowano ilustracje do tekstu.

Muzeum posiada podobizny Komeńskiego, jego dzieła, a także liczne prace o nim. Pragnąc przybliżyć, a niektórym i przedstawić tę interesującą postać zasłużonego dla Leszna pedagoga, kierownictwo Muzeum zamierza w 300 rocznicę jego śmierci zorganizować wystawę, prezentującą jego dzieła i prace o nim. (ekspozaty wypożyczone będą

Z Szamotułskiego

„Złota wiecha” dla Jastrowa

Wydział Budownictwa Urbanistki i Architektury Przydziału PRN w Szamotułach koncentruje obecnie uwagę na budownictwie wiejskim, głównie zaś — na wdrażaniu postępu technicznego.

Rok temu przy Terenowym Zespole Usług Projektowych powołano inspektora fachowego poradnictwa, który zajmuje

również z innymi ośrodków, m. in. z Poznania). Otwarcie jej przewiduje się na listopad br.

Zamierzenie to wiąże się jednak z realizacją przyrzeczonej już przez miejskie władze — rozbudowy wnętrza Muzeum. Ma ono otrzymać I piętro przylegające do kamieniczki (drugie zajmuje już teraz). Sprawa utknęła — jak zawsze — na problemie przekwaterowania lokatorów; chyba jednak nie beznadziejnie. W perspektywicznej zabudowie przestrzennej miasta przewidziano też miejsce na pawilon dla Muzeum, który by się mieścił w ogrodzie, na jego zapleczu. Jest to na pewno zamysł słuszny, jako że Muzeum stale się rozrasta, nie ograniczając się tylko do działalności ekspozycyjnej. Prowadzi ono np. bogatą bibliotekę podręczną, z której — w razie potrzeby — (np. w chwili pisania pracy magisterskiej, czy choćby dyplomowej) korzystają całe miasto. Nietęsty, unikalnych książek nie wypożycza się; liczni więc szperacze gromadzą się często w jednym, dysponującym stołem i krzesłem pomieszczeniu Muzeum tj. w jego biurze, albo przepisują potrzebne wiadomości po prostu na kolanie, w hallu. (web)

Motorowery z PKO

15 bm. odbyło się kolejne losowanie książeczek motorowerowych PKO. Wylosowano 15 premii, z czego na województwo poznańskie przypadły 3 premie, w postaci motorowerów, na następujące nr nr książeczek: 2.038.617 UO, 2.044.248 UO, 2.044.948 UO

PKO informuje także, że wkład na książeczkę motorowerową, uprawniający do jej udziału w losowaniach wynosi co najmniej 500 zł. Wkład wyższy, stanowiący wielokrotność 500 zł daje odpowiednio większą liczbę udziałów w losowaniu.

Książeczka motorowerowa, na której utrzymywany jest wkład przez okres co najmniej 2 miesięcy bierze udział w kolejnych losowaniach również co 2 miesiące. W każdym losowaniu, na każde 4.000 wkładów po 500,— zł losowane są trzy motorowery. (na)



Budynek gospodarski Jana Malinowskiego biorący udział w konkursie.

Fot. — M. Różański

dowe budownictwo inwestowane nie jest ze środków własnych ludności, przy dużej pomocy państwa.

W konkursie „Złota Wiecha” budynek inwentarski z Jastrowa uzyskał drugą nagrodę w województwie. W tym roku zgłoszono również na konkurs budynek z miejscowości Ostro róg. W minionym roku Bank Spółdzielczy udzielił 176 rolnikom pożyczki na budowę i remonty w wysokości ponad 5 mln zł. Nie mniejsze pożyczki zapowiada Bank Rolny i w tym roku. Wydział BUA wydał 151 pozwoleń na budowę o łącznej kubaturze ponad 144 tys. m sześciu. (mr)